

# Wszystko co najlepsze - Tobie Ojczyzno!

W przededniu Święta Odrodzenia

## Trasa Łazienkowska i Wisłostrada już służą mieszkańcom stolicy Oddanie bryły Zamku Królewskiego

Stało się już tradycją, że w każde Lipcowe Święto stolica wzbogaca się o nowe obiekty. Na jubileusz 30-lecia PRL Warszawa otrzymała 19 km. łazienkowską trasę mostową i Wisłostradę; obie inwestycje stanowią kolejny etap przeobrażeń stolicy na drodze jej rozwoju w socjalistycznej ojczyźnie. Odbyła się także uroczystość przekazania bryły Zamku Królewskiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wyd. A      Łódź, sobota, niedziela i poniedziałek  
20, 21 i 22 lipca 1974 r.  
Rok XXX      Nr 171 (7971)      Cen. 1 złoty

# DE

## DZIENNIK ŁÓDZKI

### GORĄCE POWITANIE Leonida Breżniewa



Nr 1. L. Breżniew rozdaje autografy młodzieży.

Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL przybył do Polski na uroczystości jubileuszu 30-lecia naszej Ludowej Ojczyzny, wybitny przywódca narodu radzieckiego i działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego, sekretarz generalny KC KZPR — Leonid Breżniew. Wizyta ta — podobnie jak wszystkie poprzednie, które Leonid Breżniew składał w naszym kraju, jest doniosłym wydarzeniem w historii naszych stosunków z pierwszym państwem socjalizmu, z krajem, z którym łączą nas nierozwalne więzi przyjaźni i współpracy.

Godzina 16. Lotnisko Okęcie, które ma przyjąć samolot specjalny, udekorowane flagami o barwach narodowych Polski i Związku Radzieckiego. Rozpięte nad gmachem portu lotniczego transparenty w językach polskim i rosyjskim witają przywódcę Kraju Rad w socjalistycznej Warszawie, pozdrawiają okrzykami chwały Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Na płycie lotniska, otoczonego gęstym szpalerem warszawian, przybysza Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz. „Il-62” ładuje. Kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego prezentuje brzo.

Wsiadającego z samolotu Leonida Breżniewa witają Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

Chłopcy i dziewczęta ze szkół warszawskich wręczają przywódcy ZSRR nareczkę czerwonych i białoczerwonych goździków.

Leonid Breżniew i towarzyszące mu osoby witają się ze znajdującymi się na lotnisku członkami kierownictwa partii i państwa.

Rozlegają się dźwięki hymnów Związku Radzieckiego i Polski.

L. Breżniew podchodzi do szpalerów ludności. Rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, mieszkańcy stolicy przekazują L. Breżniewowi życzenia wszelkiej pomyślności, składają...

dają najlepsze życzenia narodom Związku Radzieckiego. Powitanie na lotnisku zamyka defilada kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

**PRZEJAZD ULICAMI STOLICY**

Kolumna samochodowa kieruje się do centrum miasta. W pierwszym — odkrytym samochodzie —

Leonid Breżniew i Edward Gierek.

Od bram lotniska wzdłuż jezdni zwarte tłumy warszawiaków; wśród nich uczestnicy wielkiego warszawskiego Złotu Młodzieży Polskiej. Wraz z młodzieżą naszego kraju — ich przyjaciele ze Związku Radzieckiego i innych państw.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Oświadczenie Rządu PRL

Rozwój wypadków w Republice Cypru skłania rząd polski do zajęcia stanowiska w tej sprawie, gdyż sprawa Cypru budzi duże zaniepokojenie światowej opinii publicznej, w tym również społeczeństwa polskiego.

Jestemy świadkami wypadków, które z jednej strony wskazują, że legalny rząd Republiki Cypru został obalony, w wyniku zamachu stanu, dokonanego przez greckich oficerów wykonujących rozkazy płynące z zewnątrz. Prezydent Makarios zmuszony został do opuszczenia wyspy, na której likwiduje się fizycznie jego zwolenników i szerzony jest terror.

Z drugiej strony widać wyraźne dążenie niektórych państw, członków Paktu Atlantyckiego, do grania — na zwłokę i traktowania sprawy tragicznych wydarzeń w Republice Cypru. Jako sprawy wewnętrznej tego państwa. W rezultacie Rada Bezpieczeństwa nie mogła dotychczas podjąć w sprawie Cypru zdecydowanego działania, a sytuacja w wschodniej części basenu Morza Śródziemnego stała się bardziej napięta, powodując zrozumiałe zaniepokojenie.



### Wykończalnia ZTK „Teofilów” „Uniprot” Lipcowe prezenty dla miasta

W przededniu Lipcowego Święta Łódź wzbogaciła się o dwa ważne obiekty przemysłowe — w Zakładach Tekstylno-Konfekcyjnych „Teofilów” przekazano do użytku zbudowaną kosztem 1 mld zł wykończalnię wraz z farbiarnią, a na Nowych Sadach — Zakłady „Uniprot”, które nim jeszcze nastąpiło uroczyste otwarcie podjęły produkcję urządzeń klimatyzacyjnych dla przemysłu lekkiego.

W uroczystościach otwarcia obydwu obiektów uczestniczyli: I sekretarz KL PZPR, prze-

wodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — Bolesław Koperski, II sekretarz KL PZPR — Kazimierz Łukaszewski, prezydent m. Łodzi — Jerzy Lorens, przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzież. Włók. i Skórz. — Barbara Natarska, wiceminister przemysłu lekkiego Mirosława Wasowicz i przewodnicząca LRZZ Anna Mroczkowska.

W czasie uroczystości otwarcia obu obiektów „Uniprota” najbardziej zasłużonych budowniczych udekorowano wysokimi odznaczeniami.

W czasie zwiedzenia ZTK „Teofilów” goście zapoznali się m. in. z pracą komputera sprężonego z elektronicznymi maszynami cyfrowymi służącymi do projektowania nowych wzorów dzianin.

Fot. A. Wach



Wykończalnia ZTK „Teofilów” zbudowano z 4,5-miesięcznym wyprzedzeniem, co jest przede wszystkim zasługą generalnego wykonawcy — Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa” oraz przedsiębiorstw specjalistycznych — „Iodźkiego „Instal” i „Elektromontaż”. Dzięki wcześniejszemu przekazaniu do użytku nowego oddziału produkcyjnego „Teofilów” dostarczy do końca roku dodatkowo 2 mln metrów poszukiwanych dzianin wartości ok. 600 mln zł.

Wykończalnię wyposażono w nowoczesne maszyny z importu, gwarantujące pełną automatyzację najtrudniejszych procesów produkcyjnych. Na wyposażenie składają się m. in. aparaty drukarskie, dzięki którym już za kilkanaście dni trafi na rynek kolejna nowość z „Teofilowa” — pierwsza partia drukowanego bistoru.

Jak poinformował w czasie otwarcia naczelny dyrektor ZTK „Teofilów” — Daniel Boczkowski, od chwili rozpoczęcia w 1972 r. pro-

dukcji „Teofilów” dostarczył przeszło 11,5 mln metrów atakcyjnych dzianin. Jednocześnie zaś w zakładach konfekcyjnych w Ozorkowie i Krotoszynie, wchodzących w skład teofilowskiego kombinatu wyprodukowano 1,3 mln sztuk modnych ubiorów damskich z bistoru. Tym samym zakłady zarobiły już na siebie, tzn. sprzedane wyroby pozwoliły do dnia Święta Lipcowego spłacić całkowity koszt tej inwestycji.

Za wkład pracy i wzmoczone wysiłki, dzięki którym ruszyła przed terminem wykończalnia, podziękowali budowniczym ZTK „Teofilów” I sekretarz KL PZPR — B. Koperski i wiceminister przemysłu lekkiego Mirosława Wasowicz.

Czym staje się dziś „UNIPROT” dla całego przemysłu lekkiego, trudno jest przecenić. Utworzenie w 1968 r. Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Automatykacji i Urządzeń Przemysłowych „Uni-

prot” zapoczątkowało zarazem generalną przemianę w przemyśle lekkim. Pierwsze aparaty klimatyzacyjne witanie były we wszystkich zakładach z ogromnym utęsknieniem.

Oddanie nowego zakładu przy ul. Obywatelskiej oznacza zwielokrotnienie dotychczasowej produkcji, podjęcie nowych zadań. Asortyment wzbogaca się przede wszystkim o urządzenia licencyjne — komory klimatyzacyjne, aparaty przesycoeniowe, klimatyzatory indywidualne, kurtyny powietrzne i wiele innych.

Podczas uroczystości otwarcia nowego zakładu, przedstawiciele organizacji ZMS-owskiej zameldowali I sekretarzowi KL PZPR — B. Koperskiemu, że do 19 lipca br. ulodzież zrealizowała już 2.300 z podjętych w zobowiązaniu 3 tys. roboczogodzin dla swego zakładu. Wspólnie z całą załogą, zrealizowano także 4,4 mln zł z zaplanowanych na br. 10 mln zł czynu produkcyjnego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

NASTĘPNY NUMER „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” UKAŻE SIĘ WE WTOREK 23 BM.

# W przededniu Święta Odrodzenia Gorące powitanie L. Brezniewa

(Dokończenie ze str. 1)  
Od rana wzdłuż przelaz 8-kilometrowej Trasy Łazienkowskiej zgromadziły się tłumy warszawiaków. U zbiegu ul. Wawelskiej z al. Niepodległości mieszkańcy stolicy serdecznie powitali Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza.

Orkiestra gra hymn państwowy. I sekretarz KC PZPR pozdrawia zebranych tu budowniczych trasy, gratuluje dobrej roboty. Rozmawia z robotnikami, których postawa w połączeniu z dobrą organizacją pracy i właściwym wykorzystaniem możliwości, jakie niesie postęp techniczny, przyczyniła się do przyspieszenia o 17 miesięcy realizacji Trasy Łazienkowskiej.

Następuje moment usunięcia zapór, zagrządzających jezdnie: Trasa Łazienkowska staje otworem.

Głos zabral premier Piotr Jaroszewicz. Przypomniał on, że na dziedzińcu, na którym czekało 3 lata — od momentu, kiedy kierownictwo partii i rząd podjęły decyzję o budowie łazienkowskiej trasy moskowskiej i Włostrowskiej. Dziś trasa i podstawowa część Włostrowskiej — największe z inwestycji obecnego planu 5-letniego — zostają oddane do użytku.

Orkiestra odegrała „Warszawiankę”. Edward Gierek wraz z innymi członkami kierownictwa partii i państwa — oprowadzani przez budowniczych i projektantów — obejrzeli w towarzystwie gospodarzy miasto: Józefa Kępy i Jerzego Majewskiego najważniejsze węzły komunikacyjne Trasy Łazienkowskiej i Włostrowskiej.

Piękny podarunek otrzymuje Warszawa na 30-lecie Polski Ludowej — stwierdził Edward Gierek — Tym piękniejszy, że warzawczy tak powszechnie uczestniczyli w jego realizacji. Połączycie się tutaj w jedno — dobre projekty, staranne wykonanie, funkcjonalność i uroda.

W 42 miesiące po decyzji Biura Politycznego KC PZPR w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie oddany został 19 bm. Jego gmach. Zniszczenie tego obiektu przez okupanta było aktem

## Nowe kontyngenty wojsk greckich przybywają na Cypr

Sytuacja na Cyprze po obaleniu przez rebeliantów legalnego rządu prezydenta Makariosa jest nadal skomplikowana i napięta. Mimo oświadczeń przedstawicieli rebeliantów i kontrolowanego przez nich rządu w Nikozji o tym, że całkowicie kontrolują wyspę i o zlanianiu oporu zwolenników legalnego rządu, napływające z Cypru doniesienia świadczą o kontynuowaniu walki, o nastrojach gniewu i oburzenia wśród Cypryjczyków. Radiostacja Turków cypryjskich „Bayrak” podała, że ponad 2 tys. patriotów cypryjskich ukryło się w górzystym rejonie wyspy i stawia opór rebeliantom. Rozgłoszona podała również, że zbiorne starcia mają miejsce w innych rejonach wyspy.

Dążąc do złamania oporu wobec nowego „rządu” rebeliantów — jak informują z Nikozji — rozpoczęli dosłownie „połowanie” na lewicowych działaczy politycznych i zwolenników Makariosa. W stolicy i w innych miastach Cypru prowadzone są rewizje i masowe aresztowania. Liczba aresztowanych przekracza 3 tys. Są wśród nich najbliżsi współpracownicy prezydenta Makariosa. Trwają krwawe rozprawy nad zwolennikami prezydenta Makariosa.

Buntownicy podeptali nawet sam symbol suwerennego państwa cypryjskiego — flagę Republiki Cypru. Jak informuje rozgłoszona „Bayrak”, członkowie Gwardii Narodowej ścigają z masztów na budynkach rządowych i innych gmachach państwowych flagi Cypru i palą je.

Ateny nadal udzielają jawnej pomocy buntownikom, przetrzucając na Cypr coraz to nowe kontyngenty wojsk greckich.

**SPOTKANIE PREZYDENTA MAKARIOSA Z SEKRETARZEM GENERALNYM**

W czwartek przybył do Nowego

## Kronika wypadków

▲ Godz. 11.30 ul. Armii Czerwonej 28. Przewodzący „Zuka” IW 21-39 Janek P. na skutek nieuszanowania prawa pierwszeństwa jazdy, spowodował zderzenie z tramwajem linii 102. Kierowca oraz pasażerowie „Zuka” Jolanta i Ryszard M. doznał ogólnych potężeń.

▲ Godz. 14. ul. Szpitalna przy Armii Czerwonej. Z wozu konnego spada płyta chodnikowa uderzając w wózek dziecięcy. 1,5-letni Dariusz M. doznał stłuczenia głowy, przewieziony do Szpitala im. Korcza. Ka skąd na nożbę babci zwolniony został do domu.

▲ Godz. 16.25 Al. Politechniki 8. Tadeusz K. jadąc z dużą szybkością „Flatem” IF 64-39 potrącił przebiegającego przez jezdnię Wojciecha. T lat 20. Pleszy z rana głowy przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

▲ Godz. 17.30 ul. Rzgowska 12. Motocyklista Andrzej W. hamując gwałtownie na śliskiej nawierzchni przewrócił się do przodu.

▲ Jakubów pow. Rawa Maz. Samochód „Star” TP 91-10 prowadzony przez Wacława S. uderzył w autobus „Star” Kierowca „Star” z ogólnymi obrażeniami przebywa w szpitalu w Tomaszowie Maz. Straty — 50 tys. zł.

▲ Łask, godz. 18.40. Jadący zbyt szybko motocyklista Mirosław M. lat 20, na skrzyżowaniu uderzył w ciężarówkę, w wyniku czego przewrócił się do przodu.

▲ Jakubów pow. Rawa Maz. Samochód „Star” TP 91-10 prowadzony przez Wacława S. uderzył w autobus „Star” Kierowca „Star” z ogólnymi obrażeniami przebywa w szpitalu w Tomaszowie Maz. Straty — 50 tys. zł.

symbolicznym — znamionować miało unicestwienie państwowości polskiej. Jego odbudowa jest także symboliczna: Zamek powraca do Warszawy w roku sumowania do roku 30 lat pracy całego narodu nad socjalistyczną przebudową kraju.

W uroczystości przekazania bryły Zamku uczestniczyli tłumnie zgromadzeni na Placu Zamkowym mieszkańcy stolicy. Przybył przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

O godzinie 11.45 po 35 latach drgnęły znów zatrzymane w tym samym położeniu we wrześniu 1939 roku wskazówki zamkowego zegara. Odezwały się dzwony z Wieży Zygmuntońskiej; gdy umilkły kuranty — rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Na Wieżę Grodzką wpłynęła biało-czerwona flaga.

W Sali Konstytucyjnej 3 Maja rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku.

Przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Podkreślił on, że oddanie bryły Zamku niemal w przeddzień 30-lecia Polski Ludowej nadaje tej uroczystości znaczenie ogólnonarodowej manifestacji. Przez swój związek z losami narodu Zamek w sercach i umysłach wszystkich Polaków nabrał szczególnego znaczenia, pełnego symbolicznych treści; jego odbudowa jest materialnym wyrazem serdecznej więzi współczesnych pokoleń z naszą narodową tradycją.

Z kolei — Tadeusz Lomnicki odczytał tekst apelu Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku do rodaków w kraju i na obczyźnie.

**APEL DO RODAKÓW W KRAJU I NA OBczyZYNIE**

Podjmując dzieło odbudowy Zamku — czytamy w tekście apelu — spełniliśmy wolę społeczeństwa polskiego i obowiązek wobec kultury narodowej. Każda cegła w nowych murach, każdy ich frag-

ment powstał dzięki wspólnemu wysiłkowi nas wszystkich, całego narodu. Przed nami — niełatwe zadanie rekonstrukcji wnętrza. Liczyć będzie każda złotówka, każda tworeza praca wlecząca dzieło odbudowy. Stanie się ona symbolem naszego przywiązania do tradycji, świadectwem narodowej wiary wszystkich Polaków. Zarżk Królewski będzie na zawsze pomnikiem historii politycznej i kulturowej naszego narodu, jego siły i niezłomności.

Wiwatom, pozdrowieniom nie ma końca. Lipcowa Warszawa przystrojona w tysiące flag i transparentów wita dostojnego gościa całym sercem, po staropolsku. Na całej trasie przejazdu, na

frontonach budynków i nad ulicami — hasła w językach polskim i rosyjskim: „Zawsze razem”, „Naród polski gorąco pozdrawia ludzi pracy Kraju Rad”, „Niech żyje idea o jedną jedność bratnich partii”.

**U GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA**  
Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Płyta grobu kryje prochy bojowników poległych na wszystkich polach walk o niepodległość kraju. Wśród nich żołnierzy polskich, którzy oddali swe życie walcząc wraz z żołnierzami Armii Radzieckiej na wielkim szlaku od Lenina do Berlina.

Leonid Breżniew składa na płycie grobu wieniec opleciony czerwoną szarfą. Na niej słowa: „Poległym w walce o wolność i niepodległość Polski — od sekretarza generalnego KC PZPR — Brezniewa”.

Radziecki przywódca oddaje w milczeniu hołd poległym żołnierzom.

Uroczystość na Placu Zwycięstwa kończą dźwięki Mazurka Dąbrowskiego.

**NA CMENTARZU ŻOŁNIERZY RADZIECKICH**  
Następnie Leonid Breżniew i inni radzieccy goście przybywają na teren cmentarza-mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie.

Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego.  
Sekretarz generalny KC PZPR

**UROCZYSTE POSIEDZENIE SEJMU PRL**  
21 lipca br. Polskie Radio w programie I, II i III o godzinie 9.20 oraz Telewizja Polska o 9.15 w programie I w kolorze transmisja będzie przebieg uroczystego posiedzenia Sejmu w związku z 30-leciem PRL.

## Uroczysty apel zainaugurował Złot Młodzieży Polskiej

Na 1 dni przed Świętem Odrodzenia — 19 bm. w późnych godzinach wieczornych — uroczystym apelem na terenie młodszej złotowego na Moczyłce zainaugurowane zostały warszawskie spotkanie najlepszych reprezentantów młodego pokolenia — Złot Młodzieży Polskiej. Przybyli oni z całego kraju do stolicy, aby zameldować kierownictwu partii i państwa, że młodzież dobra pracę i naukę uczliwa jubileusz 30-lecia swej socjalistycznej ojczyzny.

Młodzież Krakowa — miasta poprzedniego złota — przekazała warszawiakom złotą flagę.

Jak podaje Agencja TASS, o godz. 15.21 czasu moskiewskiego po 15 dobach pobytu na pokładzie pilotowanej naukowej stacji orbitalnej „Salut 3”, kosmonauci radzieccy Paweł Popowicz i Jurij Artuchin powrócili na Ziemię. Lądowanie aparatu lądującego odbyło się w wyznaczonym rejonie Związku Radzieckiego, 140 km na południowy wschód od miejscowości Dżezkagan w Kazachstanie.

Do przeżycia na pokład stacji „Sojuz 14”, kosmonauci zamknął wewnętrzny właz, łączący statek ze stacją orbitalną i zajęli swe stanowiska na statku.

O godz. 12.03 czasu moskiewskiego statek „Sojuz 14” i stacja „Salut 3” rozłączyły się i kontynuowały lot osobno.

Aby statek opuścił się na ziemię, włączono w odpowiednim czasie silniki hamujące. Po zakończeniu pracy tych silników nastąpiło rozłączenie komórek i aparat lądujący wstąpił na tor opadający. Na odpowiedniej wysokości uruchomiono spadochrony, a bezpośrednio nad Ziemię włączono silniki silki łagodnego lądowania po czym aparat lądujący płynnie osiadł na Ziemi w zaplanowanym rejonie.

Badania lekarskie przeprowadzone na Ziemi wykazały, że stan zdrowia Pawła Popowicza i Jurija Artuchina po locie kosmicznym jest dobry.

Program badań naukowo-technicznych wspólnego lotu stacji orbitalnej „Salut 3” i statku „Sojuz 14” został pomyślnie zakończony.

Stacja „Salut 3” jest kierowana automatycznie i kontynuuje lot.

Gen. Franco przekazał czasowo funkcję szefa państwa

W szpitalu madryckim, gdzie od 10 dni przebywa gen. Francisco Franco, poinformowano w piątek, że stan jego zdrowia pogorszył się. Do choroby, na którą cierpiał poprzednio — zapalenia żył w nogach — dołączyły się jeszcze inne komplikacje. Szef państwa hiszpańskiego ma 81 lat.

Jak donosił agencja Reutersa z Madrytu, w piątek po południu podano tu oficjalnie do wiadomości, że gen. Francisco Franco przekazał czasowo funkcję szefa państwa księciu Juanowi Carlosowi.

## Radzieccy kosmonauci powrócili na Ziemię

Gen. Franco przekazał czasowo funkcję szefa państwa

W szpitalu madryckim, gdzie od 10 dni przebywa gen. Francisco Franco, poinformowano w piątek, że stan jego zdrowia pogorszył się. Do choroby, na którą cierpiał poprzednio — zapalenia żył w nogach — dołączyły się jeszcze inne komplikacje. Szef państwa hiszpańskiego ma 81 lat.

Jak donosił agencja Reutersa z Madrytu, w piątek po południu podano tu oficjalnie do wiadomości, że gen. Francisco Franco przekazał czasowo funkcję szefa państwa księciu Juanowi Carlosowi.

W 201 dniu roku słońce weszło o godz. 3.38, zajął zaś o godz. 19.46.

Imieniny obchodzą

DZIS: Czesław, Hieronim  
JUTRO: Benedykt, Daniel, Wiktor  
POJUTRZE: Więcмила.

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następujące pogodę: zachmurzenie całkowite lub duże z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia, możliwe przymroczki deszcz. Temperatura od 11 do 19 st. C, wiatry umiarkowane chwilami dość silne z kierunków zachodnich.

Jutro i w poniedziałek zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady, temperatura 20-22 st. C.

Cisnienie o godz. 20 — 743,5 mm.

**Ważniejsze rocznice**

1944 — Wojska radzieckie i polskie przekroczyły Bug.

1954 — Uruchomienie pierwszego wielkiego pieca w Nowej Hucie.

Taka sobie myśl

Ten zasługuje na miano silnego człowieka, który umiał z wroga zrobić sobie przyjaciela.

Uśmiechnij się

Grzyby były jadalne, tylko że przyrządzone, proszę pani!

## Lipcowe prezenty dla miasta

(Dokończenie ze str. 1)  
Wykładnikiem osiągnięć może być i to, że Łódźki „Uniprot” jedynym w kraju przedsiębiorstwem, zaopatrującym przemysł lekki w aparaturę klimatyzacyjną, mimo ogromu zapotrzebowania z całego kraju, zdolny był także uruchomić produkcję eksportową.

Gościom zaprezentowano słynne już „Polrosy”, aparaty i komory klimatyzacyjne, kompletny zestaw aparatury dla wszystkich zakładów polskiego przemysłu lekkiego. Nie będzie żadnej przesady w stwierdzeniu, że jest to właśnie produkcja, na którą włókiennicze polscy czekają najbardziej. Dlatego też załoga „Uniprota” i wszyscy realizujący nowego obiektu produkcyjnego otrzymali od gospodarzy miasta i przedstawicieli resortu gorące podziękowania i słowa prawdziwie wielkiego uznania za swój wysiłek. (er)

Mimo niepogody nad Bałtykiem tłok

Nad zachodnim Wybrzeżem Polski przewiduje ciągłe pochmurno, lecz ciepło — 22-24 stopnie przy temperaturze wody 18 st. — Zalew Szczeciński, 19 stopni — Bałtyk. Gdy tylko chociaż na chwilę wyjrzy słońce — wszystkie plaże natychmiast się zaludniają. Obecnie na Pomorzcu Zachodnim urlopy spędza ok. milion osób. Wszędzie jest tłoczno. Nie ma ani jednego wolnego miejsca w kampingach, hotelach, kwaterek prywatnych i domach FWP. Wszystkie te miejsca są zarezerwowane do 30 sierpnia. Na polach bitwowych w takich miejscowościach jak: Kłentka, Morzyca, Szwynouście, Zielonowo, Dąbie, Kamień Pomorski, Babogórze są jeszcze wolne miejsca, ale pod wieczór, wczasowiczów namoty.

Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 17. VII. 1974 r. stwierdzono: 47 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 31.404 zł, 3.901 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 567 zł, 81.667 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 49 zł.

SKŁADANIE WIENCÓW

Biało-czerwone wieńce i wiązanki kwiatów pokryły cokół Pomnika Braterstwa Broni w Parku Poniatowskiego. Władze państwowe i administracyjne Łodzi i województwa reprezentowane przez sekretarza KL PZPR K. Kwiatkowskiego, sekretarza KW PZPR J. Dehowskiego, wiceprezydenta Łodzi J. Morawca, wicewojówkę K. Borezka, oraz przedstawicieli stronnictw politycznych organizacji społecznych, zakładów pracy złożyli wieczór hołd pamięci bohaterów poległych za wolność. W czasie uroczystości kompania honorowa LWP oddała trzykrotne salwy.

Także we wszystkich dzielnicach, wszędzie tam gdzie są pamiętkowe tablice, pomniki, groby poległych bohaterów upamiętniające lata walki, przedstawiciele władz dzielnicowych i społeczeństwa złożyli wieczór w dowód pamięci wieńce i wiązanki kwiatów.

Na cmentarzu na Radogoszczu przybyła delegacja KL PZPR z sekretarzem KL Zb. Falinikiem, by oddać hołd i złożyć kwiaty na wspólnej mogile PPR-owców. Delegacja złożyła też kwiaty na mogiłach komunistów pochowanych na Cmentarzu Komunalnym.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Otwarcie hali RKS „Resursa”

Wczoraj byłymy świadkami miłej uroczystości oddania do użytku młodzieży nowo wybudowanej hali RKS „Resursa” (ul. Letnia 5).

Na uroczystości otwarcia tego obiektu przybył m. in. sekretarz KL PZPR Klemens Kwiatkowski, wiceprezydent m. Łodzi Jan Morawiec.

Po odegraniu hymnu państwowego i wciągnięciu na maszt flagi narodowej odbyła się w hali akademii. Głos zabral sekretarz KL PZPR K. Kwiatkowski, który m. in. powiedział, że zamieszkałe łódzkie przygotowano młodzieży w przededniu święta lipcowego piękny prezent w postaci nowego obiektu sportowego. Jest to związane z 60-leciem istnienia Resursy. W imieniu I sekretarza KL PZPR B. Koperskiego i prezydenta J. Lorensa przekazał on podziękowania sportowcom i działaczom klubu.

Klub wyróżniony został honorową odznaką m. Łodzi. Prof. R. Kaczmarek, prezes WFS Wojciech Skuła, udekorował złotą odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

W trzecim dniu szermierczych mistrzostw świata wyłoniono medalistów w szabli.

Niestety Polacy nie odnieśli w tej konkurencji sukcesów. Dwa reprezentanci naszego kraju J. Pawłowski i J. Bierkowski odpadli już w ćwierćfinale. Tak więc, nasz najlepszy szablista Pawłowski nie wykorzystał kolejnej szansy zdobycia dwóch, brakujących mu do miłośna szermierza wszelkich, punktów.

Polak walczył w grupie „C”, gdzie

Stosunkowo niezły wypadł bieg na 800 m. Wygrał R. Swiniarski z Kaliszą — 1.47,8. Zeszłoroczny mistrz i rekordzista Polski Kupczyk (1.46,3) zajął drugie miejsce — 1.47,9. Stawka zawodników była bardzo wyrównana. Wystarczył nadmienić, że 4-5 i 6 zawodnik uzyskał ten sam czas — 1.48,9.

Wielką niespodzianką w biegu na 400 m sprawił R. Siedlecki — 46,7, który pokonał reprezentanta Polski, olimpijczyka J. Wernera — 46,8. Rekord Polski należy do Badeskiego i wynosi — 45,4.

D. Jaworska przegrała rzut oszczepem — 55,22. Zwyciężyła U. Homola (NRD) — 58,26, a przed rekordem Jaworskiej wynosi — 60,88.

Bieg na 800 m kobiet wygrała J. Januchta — 2.05,7 przed reprezentantką NRD E. Fischer — 2.04,4.

W skoku wzwyż trzech zawodniczek przeszły wysokość tylko 2,09. W trójce R. Garmy ze Startu zajął trzecie miejsce — 16,89, przed Santagiem — 16,38. Rekord Polski należy do Joachimińskiego i wynosi — 17,06.

Dziś zakończenie mistrzostw. (n)

## T. Mytnik wygrał etap Tour de l'Avenir

5 etap Tour de l'Avenir, jazda indywidualna na czas wokół miasta Vouvray na dystansie 30,8 km zakończyła się sukcesem T. Mytnika. Tadeusz Mytnik uzyskał czas o 1,55 min lepszy od młodego zawodowca Francji — J. L. Dangillaume, 1 o 2 min. od Steilmayera (Austria) i Brzeźnego.

Nieco słabiej pojechał Kaczmarek, który spóźnił się o 7 sek. na start. Zajął on 13 miejsce — 42,51. Kolarze nasi wywalczyli na 9 etapie awans w klasyfikacji drużynowej. Po 9 etapach zajmują 1 miejsce z przewagą 2,30 min. nad Francją. Liderem jest Martinez (Hiszpania) — 28.23,49.

Tytuł mistrza świata w szabli wywalczył Włoch Mario Aldo Montanone, srebrny medal zdobył reprezentant ZSRR Wiktor Kravopuskow, a brązowy jego rodak Wiktor Sidak.

Wielką niespodzianką w biegu na 400 m sprawił R. Siedlecki — 46,7, który pokonał reprezentanta Polski, olimpijczyka J. Wernera — 46,8. Rekord Polski należy do Badeskiego i wynosi — 45,4.

Wielką niespodzianką w biegu na 400 m sprawił R. Siedlecki — 46,7, który pokonał reprezentanta Polski, olimpijczyka J. Wernera — 46,8. Rekord Polski należy do Badeskiego i wynosi — 45,4.

## Transmisje w PR i TVP

SPOTKANIE PRZYJAZNI W KATOWICACH

20 bm. Polskie Radio w programie I o 15.50 oraz Telewizja Polska w programie I w kolorze o 15.45 transmisią będą przebieg uroczystego spotkania przyjaciół w Katowicach.

UROCZYSTE POSIEDZENIE SEJMU PRL

21 lipca br. Polskie Radio w programie I, II i III o godzinie 9.20 oraz Telewizja Polska o 9.15 w programie I w kolorze transmisja będzie przebieg uroczystego posiedzenia Sejmu w związku z 30-leciem PRL.

## Gen. Franco przekazał czasowo funkcję szefa państwa

W szpitalu madryckim, gdzie od 10 dni przebywa gen. Francisco Franco, poinformowano w piątek, że stan jego zdrowia pogorszył się. Do choroby, na którą cierpiał poprzednio — zapalenia żył w nogach — dołączyły się jeszcze inne komplikacje. Szef państwa hiszpańskiego ma 81 lat.

Jak donosił agencja Reutersa z Madrytu, w piątek po południu podano tu oficjalnie do wiadomości, że gen. Francisco Franco przekazał czasowo funkcję szefa państwa księciu Juanowi Carlosowi.

## Mały Lotek

W 201 dniu roku słońce weszło o godz. 3.38, zajął zaś o godz. 19.46.

Imieniny obchodzą

DZIS: Czesław, Hieronim  
JUTRO: Benedykt, Daniel, Wiktor  
POJUTRZE: Więcмила.

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następujące pogodę: zachmurzenie całkowite lub duże z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia, możliwe przymroczki deszcz. Temperatura od 11 do 19 st. C, wiatry umiarkowane chwilami dość silne z kierunków zachodnich.

Jutro i w poniedziałek zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady, temperatura 20-22 st. C.

Cisnienie o godz. 20 — 743,5 mm.

**Ważniejsze rocznice**

1944 — Wojska radzieckie i polskie przekroczyły Bug.

1954 — Uruchomienie pierwszego wielkiego pieca w Nowej Hucie.

Taka sobie myśl

Ten zasługuje na miano silnego człowieka, który umiał z wroga zrobić sobie przyjaciela.

Uśmiechnij się

Grzyby były jadalne, tylko że przyrządzone, proszę pani!

## Porażki Pawłowskiego i Bierkowskiego w Grenoble

W trzecim dniu szermierczych mistrzostw świata wyłoniono medalistów w szabli.

Niestety Polacy nie odnieśli w tej konkurencji sukcesów. Dwa reprezentanci naszego kraju J. Pawłowski i J. Bierkowski odpadli już w ćwierćfinale. Tak więc, nasz najlepszy szablista Pawłowski nie wykorzystał kolejnej szansy zdobycia dwóch, brakujących mu do miłośna szermierza wszelkich, punktów.

Polak walczył w grupie „C”, gdzie

Stosunkowo niezły wypadł bieg na 800 m. Wygrał R. Swiniarski z Kaliszą — 1.47,8. Zeszłoroczny mistrz i rekordzista Polski Kupczyk (1.46,3) zajął drugie miejsce — 1.47,9. Stawka zawodników była bardzo wyrównana. Wystarczył nadmienić, że 4-5 i 6 zawodnik uzyskał ten sam czas — 1.48,9.

Wielką niespodzianką w biegu na 400 m sprawił R. Siedlecki — 46,7, który pokonał reprezentanta Polski, olimpijczyka J. Wernera — 46,8. Rekord Polski należy do Badeskiego i wynosi — 45,4.

D. Jaworska przegrała rzut oszczepem — 55,22. Zwyciężyła U. Homola (NRD) — 58,26, a przed rekordem Jaworskiej wynosi — 60,88.

Bieg na 800 m kobiet wygrała J. Januchta — 2.05,7 przed reprezentantką NRD E. Fischer — 2.04,4.

W skoku wzwyż trzech zawodniczek przeszły wysokość tylko 2,09. W trójce R. Garmy ze Startu zajął trzecie miejsce — 16,89, przed Santagiem — 16,38. Rekord Polski należy do Joachimińskiego i wynosi — 17,06.

Dziś zakończenie mistrzostw. (n)

5 etap Tour de l'Avenir, jazda indywidualna na czas wokół miasta Vouvray na dystansie 30,8 km zakończyła się sukcesem T. Mytnika. Tadeusz Mytnik uzyskał czas o 1,55 min lepszy od młodego zawodowca Francji — J. L. Dang

22

lipca 1944 r. PKWN wydał swój historyczny Manifest, zawierający program działania obozu demokratycznego w Polsce. Manifest wezwał cały naród polski do kontynuowania walki o zwycięskie zakończenie wojny, o wyzwolenie ziem polskich na zachodzie, o powrót Polaków na ziemię piastowskie i szeroki dostęp do morza. Manifest głosił również konieczność zacieśnienia więzów przyjaźni z bratnim narodem radzieckim i innymi narodami. Manifest Lipcowy przekreślił konstytucję z 1935 r. i zapowiedział w Polsce swobodę demokratyczną: całkowitą równość wszystkich obywateli, wolność organizacji politycznych, zawodowych, prasy i wyznań religijnych, zaprzeczając jednocześnie, że swobody te nie mogą służyć wrogom demokracji i że organizacje faszystowskie i hitlerowskie będą z całą surowością prawa. Za źródło władzy Manifest uznał Krajową Radę Narodową, wezwał do tworzenia ludowego aparatu rad narodowych i Milicji Obywatelskiej, zapowiedział przeprowadzenie rewolucyjnej przeobrażenia społecznego w celu doprowadzenia do pełnej likwidacji obszarnictwa i wielkiego kapitału w Polsce. Manifest wytyczył główne kierunki reformy rolnej i zasady przejęcia pod zarządem państwa wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, banków, transportu oraz lasów.

Manifest PKWN był podstawowym dokumentem polskiego obozu ludowo-demokratycznego, wytyczającego drogę odbudowy i rozbudowy kraju na nowych postępowych zasadach. Był programem szerokiego antyfaszystowskiego frontu narodowego, kierowanego przez Polską Partię Robotniczą.

Nowe władze przywiązywały dużą wagę do rozbudowy Ludowego Wojska Polskiego i nadania mu charakteru demokratycznego. Wyhodowano ze słusznego założenia, że Polska musi zwiększyć swój udział w walce z Niemcami dla podkreślenia swojej woli wyzwolenia kraju i odzyskania ziem zachodnich i północnych. W związku z tym PKWN wydał 15 sierpnia 1944 dekret o mobilizacji czterech roczników (1921-1924) do wojska. W połowie sierpnia w rejonie Siedlec, Łukowa, Przemysła, Lublina, a nieco później i w Białymstoku rozpoczęło formowanie 2 Armii WP.

Mimo prowadzenia przez podziemie ostrej propagandy i walki zbrojnej przeciwko mobilizacji do Ludowego Wojska Polskiego, do 18 września 1944 r. zgłosiło się do rejestracji z terenów wyzwolonych 72 000 osób, a do 25 grudnia - 128 329, z których zostało zmobilizowanych 105 606 żołnierzy.

„POWINNI TO ZROBIĆ SAMI POLACY”

Natychmiast po utworzeniu PKWN, premier Związku Radzieckiego Józef Stalin przesłał premierowi Wielkiej Brytanii Winstonowi Churchillowi depeszę zapowiadającą nawiązanie przez władze radzieckie kontaktu z PKWN. „Lublin, jedno z wielkich miast Polski - pisał Stalin - został dzisiaj zajęty przez nasze wojska, które posuwają się nadal naprzód. W tej sytuacji wyonilo się przed nami praktyczne zagadnienie administracji na terytorium Polski. Powinni to zrobić sami Polacy. Dlatego też uznamyśmy za konieczne nawiązać kontakt z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, niedawno utworzonym przez Radę Narodową Polski, która ukonstytuowała się w Warszawie w końcu ubiegłego roku z przedstawicielami demokratycznych partii i grup, o czym Pan prawdopodobnie już został poinformowany przez Waszego ambasadora w Moskwie. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zamierza przystąpić do tworzenia administracji na polskim terytorium i mam nadzieję, że to zrealizuje. Nie znaleźliśmy w Polsce żadnych innych sił, które mogłyby stworzyć polską administrację. Tak zwane organizacje podziemne, kierowane przez rząd polski w Londynie, okazały się efemerydami pozbawionymi wpływu. Nie mogę uważać Polskiego Komitetu za Rząd Polski, możliwe jest jednak, że w przyszłości posłuży on jako trzon dla utworzenia tymczasowego rządu polskiego z sił demokratycznych.”

Polski rząd emigracyjny w Londynie, przetranszował rozkazem w Warszawie, rozpoczął negocjacje z rządem radzieckim. Wobec Wielkiej Brytanii i St. Zjednoczonych celem oficjalnej administracji terenów polskich, tym razem na zachód od linii frontu. W tej sprawie minister P. Bomer dokonał w dniu 24 lipca 1944 r. memorandum w imieniu Churchillowi, a Polska Agencja Telegraficzna w Londynie ogłosiła w dniu 28 lipca 1944 r. komunikat, zawierający protest rządu emigracyjnego przeciwko powstaniu PKWN.

Mimo faktu polskiego rządu w Londynie na rządy USA i W. Brytanii, aliansi zachodni jednoznacznie wypowiedzieli się za kontaktem między rządem emigracyjnym a władzami wykonawczymi Krajowej Rady Narodowej. Dwa dni później, 30 lipca 1944 r., rząd polski w Londynie ogłosił komunikat, w którym wyraził swoje stanowisko. „Wobec tego wyrażamy zgodę na nawiązanie kontaktu z Rządem Narodowym, pod warunkiem, że Rząd Narodowy nie będzie posiadał w swoim składzie przedstawicieli organizacji i grup, które nie zostały uznane przez Rząd Narodowy jako jego część. Wobec tego wyrażamy zgodę na nawiązanie kontaktu z Rządem Narodowym, pod warunkiem, że Rząd Narodowy nie będzie posiadał w swoim składzie przedstawicieli organizacji i grup, które nie zostały uznane przez Rząd Narodowy jako jego część.”

„Byłoby bardzo pożądanym, gdyby wyrażenie zgody na nawiązanie kontaktu z Rządem Narodowym, nie miało charakteru jednostronnego, lecz miało być wynikiem porozumienia między Rządem Narodowym a Rządem Emigracyjnym. Wyrażamy zgodę na nawiązanie kontaktu z Rządem Narodowym, pod warunkiem, że Rząd Narodowy nie będzie posiadał w swoim składzie przedstawicieli organizacji i grup, które nie zostały uznane przez Rząd Narodowy jako jego część.”

IZOLACJA OBOZU LONDYŃSKIEGO

Kierownictwo organizacji konspiracyjnych, podporządkowanych rządowi londyńskiemu, nie zrezygnowało początkowo z walki przeciwko władzy ludowej, dążąc na terenach wyzwolonych do utrzymania swoich członków w konspiracji, a na terenach zachodnich Polski, będących jeszcze pod okupacją niemiecką - do przygotowywania nowej organizacji wojskowej na okres po wyzwoleniu tych ziem przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie. Stawiano na interwencję anglo-amerykańską w wewnętrzne sprawy Polski, licząc na to, że dojdzie do zasadniczej zmiany sytuacji politycznej, ukształtowanej w wyniku zwycięstw sił lewicowych, a władzę w kraju przejąłby wówczas rząd emigracyjny z Londynu, przy pomocy podporządkowanych mu oddziałów zbrojnych w podziemiu.

Gdy w Lublinie siły pryncypalne socjalizmowi wykorzystując przejściowo korzystną dla nich sytuację wojskową przystąpiły do organizowania lokalnych władz podporządkowanych rządowi emigracyjnemu, delegat okręgu lubelskiego wydał odezwę, w której ogłosił objęcie władzy w imieniu rządu polskiego w Londynie. Tego rodzaju demonstracje polityczne były jednak szybko likwidowane na polecenie PKWN. Dowódcy podziemia, występujący w imieniu rządu londyńskiego, otrzymali polecenie złożenia broni.

W dniu 24 sierpnia 1944 r. PKWN wydał dekret o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych, apelując do wszystkich członków organizacji konspiracyjnych (z wyjątkiem Narodowych Sił Zbrojnych, które uznane zostały za organizację faszystowską), aby wstępowali do Wojska Polskiego, „gdzie będą mogli oddać swe siły, wiedzę i talent dla Polski”. Dekret PKWN uznał w szeregach Ludowego Wojska Polskiego m. in. wszystkie stopnie i odznaczenia zdobyte w konspiracji przez członków podziemia zbrojnego.

Opór podziemia londyńskiego w Polsce nie miał więc szans na przyszłość. Walki zbrojne przeciwko władzy ludowej doprowadziły w narodzie polskim do pełnej kompromitacji politycznej i izolacji obozu londyńskiego.

BILANS TRZYDZIESTOLECIA

Proklamowane w Manifestie Lipcowym państwo ludowo-demokratyczne doprowadziło do pełnego wyzwolenia narodowego. Dokonany został największy w dziejach Polski proces socjalistycznych przeobrażeń dokonywanych stopniowo, lecz wytrwale i konsekwentnie przez cały naród pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej, a następnie - Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jednoczący wokół siebie postępowy ruch ludowy i demokratyczny.

Nowa Polska odrodzona została w sprawiedliwych i bezpiecznych granicach z Dolnym Śląskiem, Ziemią Lubuską, Pomorzem Zachodnim, Gdańskiem, Warmią i Mazurami; stała się państwem jednolitym narodowościowo. Ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, zrodzony na polach bitew II wojny światowej, pozwolił utrzymać naród polski od bezpośredniej konfrontacji z siłami imperializmu, a zwycięstwo militarne w 1945 r. przekształcone zostało w zwycięstwo polityczne o decydującym znaczeniu dla dalszego rozwoju państwa polskiego.

Historyczny Manifest Lipcowy ustanowił władzę ludową w Polsce, wytyczając przed całym narodem drogę socjalistycznych przemian. Kreśląc wizję państwa rządzonego przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem pracującym i inteligencją, Manifest złożył podwaliny trwałe i niepodległości i dynamicznego rozwoju Polski, służących całemu społeczeństwu w imię postępu i sprawiedliwości.

T. WALICHNOWSKI

Będziemy iść dalej tylko jeszcze prędzej

O tym, jak bardzo zawodna jest pamięć ludzka, przekonałem się puszczając w obieg jedno pytanie: co było dawniej tam, gdzie od kilkunastu lat wznosi się pierwsza łódzka elektrociepłownia? Osiem

czy dziewięć osób w tzw. średnim wieku - rodowitych łodzian lub przynajmniej dobrze w tym mieście zakorzenionych - okazało zdumiewającą bezradność.

Byłoby oburzeniem, gdyby powiedzieli im wprost: nie znacie swego miasta. Naturalnie - znają je; jeżdżą tamteady, niektórzy codziennie przemierzają aleje Politechniki, bo wypadło im mieszkać na Rokiciu lub Kuraku i pracują w centrum, niekiedy może zrymując się, gdy EC - II zaczyna sobie pogwizdywać, ale co tam kiedyś było - już zapomnieli. Przywykli do widoku masywnych wież chłodniczych, do przestronnej arterii i wydaje im się, że tak było zawsze. Oto siła przyzwyczajenia.

„Inż. Napiórkowski: - Był to fundament pierwszego kotła. Wznosiliśmy go na otwartym przestrzeni; nie było jeszcze nawet ścian budynku, w którym kotłowni miał być umieszczony. Budownictwo brało się właśnie za produkcję pre-fabrykatów. Los padł na Łódź - EC-II miała stać się poligonem doświadczalnym. Niekiedy, zwłaszcza starsi, szanujący tradycję budowlaną, kreśliłi nosami: „Po jakimś czasie, żeby najpierw fundament kotła.” Inni mówili wprost: „Dłużej, gorzej i drożej”. Prawda, czasem te obawy potwierdzały się - za eksperymenty trzeba było w końcu jednak jest to tak odległa przeszłość. Nawet nie warto wspominać, że nie wszystkie się udawało. Zwłaszcza, że tej budowie od początku towarzyszył radostny nastrój tworzenia; zdawaliśmy sobie sprawę, że powstaje coś nowego i wielkiego. Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało patetycznie - po prostu tak właśnie było. Budowaliśmy w błocie, deszczu albo spiekocie, ale nikt się nie skarżył. Świadomość celu dodawała nam otuchy.

Cały naród budował swoją stolicę. O warszawskim tempie śpiewano piosenki. Każdego ranka budzili nas Caimer, Szpilian i Chór Czejjanda. Przy gołeniu naculo się „Kiedy rano jadę osiemnastką”, lecz nie był to tramwaj łódzki, choć i tutaj - w Łodzi - należało wreszcie zakasać rękawy.

Elektrociepłownia stała się jednym z elementów przełomu, była dla łodzian świadectwem ożywczym pradów, wielką budową na którą czekano. W sensie fizycznym miała przynieść miastu dobrodziejstwa, których jeszcze nie znano a nawet nie przeczuwano - w sferze doznań psychicznych z punktu podziałala jak lekarstwo na łódzki kompleks niższości.

Wspomina te dzieje mgr inż. Jan Napiórkowski - wtedy pełnomocnik z ramienia Zakładów Energetycznych Okręgu Centralnego, potem główny inżynier budowy - do dziś główny inżynier zakładu: „Lokalizacja zmieniała się bodaj trzynastokrotnie, aż wreszcie zostaliśmy tutaj. To był trafny wybór. Więcej niż połowę pracy technologicznej przesyłamy zakładom skoncentrowanym w promieniu jednego kilometra. W niektórych kotły były już tak zużyte, że trzeba było na gwałt likwidować. EC - II spełniła więc niejako rolę pogotowia.

Dokumentację zaczęto przygotowywać już w 1952 r. Jednocześnie poszły pierwsze zamówienia urządzeń. W 1953 r. powołano dyrekcję budowy. Zaczęto oczyszczac teren. Dwudziestolatnie lipy zawieziono aż do Warszawy, zapuszczyli korzenie przed Pałacem Kultury. Właściwa budowa rozpoczęła się w 1954 r. Anegdotka z okresu, gdy pamięć o ogródkach była jeszcze całkiem świeża. Rozmowa dwóch przechodniów: - Wiesz może co tu będą budować?

„Inż. Napiórkowski: - Na samym starcie spotkała nas przygoda, na wspomnienie, której do dziś cierpię mi skóra. Po trzech godzinach od chwili pierwszego zalążenia turboszczepu - była może czwarta nad ranem, właśnie wróciłem do domu, żeby się położyć - telefon. Inż. Rywiński wolał podnieść, że dzieje się coś niedobrego. Na stacji redukcji napięcia - schładzającej ucieka para.

Chwilę pomyślałem. No tak, puścił spaw! Oni tam jeszcze nie wiedzą, że to jak bomba. Pod takim ciśnieniem wszystko to może pęknąć w każdej chwili, a wtedy załoga się ugotuje jak raki.

Decyzja mogła być tylko jedna: wyłączyć całość. Po

paru godzinach pracy - co za pech!

Naprawy trwały kilka tygodni. Sprawdziłiśmy wszystkie podobne elementy i znaleźliśmy jeszcze cztery z wadą spawania. Ostrzegłiśmy jednocześnie elektrociepłownię w Bielsku-Białej - jeszcze w montażu - i tam również wyeliminowano trzy elementy z błędem. Wystaliliśmy je do poprawki do czeskiego producenta.

EC-II ruszyła znów 22 lutego 1958 r., ale już na dobre. Od razu zreszta urządzenia zostały maksymalnie obciążone. Kraj potrzebował energii elektrycznej (Łódź czerpała ją z sieci ogólnopolskiej), przemysł - pary technologicznej; potem do bloków popłynęła gorąca woda. W 1960 roku mieliśmy już 8 tysięcy godzin wykorzystania maksymalnej mocy dyspozycyjnej, a ten rok - akurat przestępny - liczył łącznie 8784 godziny. Osiągnęliśmy więc wynik wręcz zawrotny.



...jej budowa była w powojennej historii miasta jednym z tych szczytów zdarzeń, któremu śmiało można przypisać znaczenie symbolu. Fot. - A. Wach



Według mnie elektrociepłownia była jednym z pierwszych spektakularnych dowodów, że miasto się zmienia, zapowiedzią, że czeka ją lepsze czasy. Z roku na rok przestawało kopcic coraz więcej kominów: w 1959 roku zgasty w 28 zakładach, w 1960 r. było takich fabryk łącznie 65, po dalszych pięciu latach - już 139, a w roku 1970 (tymczasem dołączyła EC - III) - 218. Jakaż to kapitalna zmiana w charakterze, w obliczu miasta!

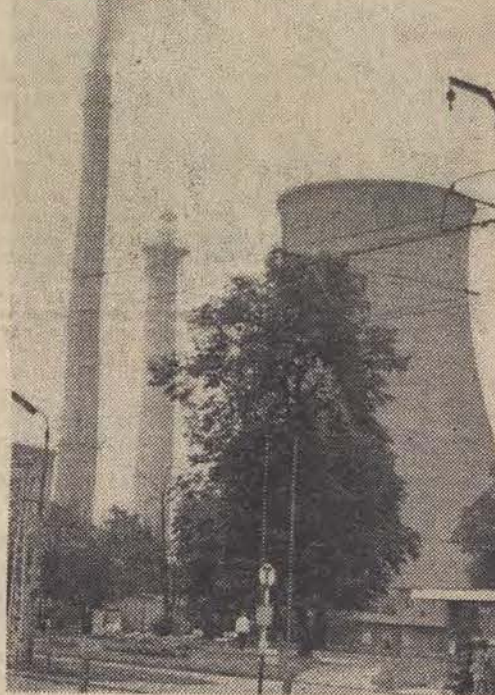
Przyjeżdżałi do Łodzi z innych miast i mówili z nie ukrywanym zdziwieniem: „A gdzie są wasze kominy? Na plany łódzkiej telewizji jest ich znacznie więcej!” Dla nas samych również było to odkrycie. Jak rodzice nie zauważają, że ich dziecko co dzień podrasła, tak my ani się spozrozgliśmy, jak stało się coś nadzwyczajnego, co dobrze widać dopiero z dystansu.

Inż. Napiórkowski: - Miasta tak łatwo nie można przewierzyć w naturalny sposób. W Łodzi najczęściej widać wiatry zachodnie, tym czasem ulice biegną w kierunku północnym na południe. W warunkach cisnej zabudowy są to, jakby niedostępne kaniony. W dodatku wschodnia część miasta leży wyżej. Już nawet między poziomem EC-II i starej EC-I przy ul. Targowej jest 20 metrów różnicy.

Ciepłownie pomogły naturze, która sama nie umiała dać sobie rady; wygasili wysokie komin fabryk, a także niskie - tam, gdzie w domach można było zainstalować kaloryfery - nie pozwalając zacieścić miasta ilenkiem węgla.

W tak prosty sposób specjalista wyjaśnia rolę inwestycji, która dziś wspominamy. A przecież już do szkoły chodzą dzieci, które nie wiedzą, co to drewno na rozpalakę i pogrzebacz! My sami - świadkowie i uczestnicy historii naszego trzydziestolecia od pierwszych lat - także zapominamy w codziennym zafarowaniu, jak wiele spraw dokonało się wokół nas, jak wiele zaszło przeobrażeń. Trzeba do pracy specjalnej, może dopiero takiej, jak dzisiejsza okazja, by przywołać na pamięć obraz dawnego niedosytu, mozołnego zdobywania coraz wyższej pozycji - wznositko, stopień po stopniu - woli tempierowania ambicji i dążeń, nie dających się urzeczywistnić od ręki, odkładanych na nieokreślona perspektywę.

Lata biegly, wydarzenia nakładają.



W końcu, zamiary w końcu spełniły się, lecz my - osiągnając cele - myślimy już o następnych. Nadeszło wreszcie oczekiwane od dawna przyspieszenie, w którym dzieje współuczestniczym. Miasto nabrało tempa, zaczęło żyć innym rytmem. Już prawie nie ma czasu świętować - jak niegdys - nowych inwestycji. Już bez pompy przekazuje się do użytku nowe domy, lub nawet całe osiedla, nowe fabryki wchodzą do produkcji z marszu, nowe przebudowane ulice otwierają się najdrobniejszym drukiem w komunikacji prasowym. I bierzemy się za rzecz następną. A wkrótce potem to, czym się dotychczas zajmowaliśmy, ulatuje z pamięci, staje się tak naturalne, tak oczywiste - że jest, że funkcjonuje, że nam służy - iż traktujemy to tak, jakby było zawsze.

(Dalszy ciąg na str. 4)

ce, wprawdzie sztuczne, ale niemniej białe, gdyż siła światła w każdym punkcie ma 50 luxów.

Myśl o bezpieczeństwie przyszłości projektantom nie tylko przy wyposażaniu drogi świetlnej. Podziemne przejścia mają wygodne poręcze dla ludzi o zmniejszonej sprawności i zjadły dla wózków z niemowlętami, także z oparciem dla prowadzącego. Pasażer obliczono jasnym kamieniem, co rozprasza nasze przykre uczucie towarzyszące schodzeniu do podziemia.

Nie wszystkie zalety Trasy są jednak widoczne. Niektóre wydają na jaw przy współzyciu



Miss. Dzięki niej ze wachodu na zachód, lub jak kto woli z zachodu na wschód, będzie można przejechać 17 km w 7 min. Będzie można, jeśli oczywiście MO przyniknie ocy na ograniczenia szybkości. Ale na całej długości jezdn, wyposażonej w każdym kierunku w trzy pasma, nie nie zagraża. Ruch jest bowiem bezkolizyjny i ani jednego czerwonego światła! Natomiast położony specjalnie przychepny asfalt chroni przed poślizgiem, co jest dodatkowym walorem autostrady. Można się więc spodziewać, że automobilisci ze wszystkich krańców Polski, przybędą do stolicy czym prędzej, by przeżyć 7 minut rozkoszy.

Trasa Łazienkowska już otwarta, a na Cyplu Czerniakowskim rozpoczyna się budowa ośrodka rekreacyjnego, obliczonego na 15 tysięcy znakomitych wypoczynku. Na rajzbretach rozdzieli się też młodszą siostrą Jubileuszową, nazwaną w powijakach Trasa Toruńska, która wzbogaci Centrum stolicy o jeszcze jeden szlak komunikacyjny. I co 5 lat Warszawa otrzymywa będzie nowy most łączący rozdzielone rzeką miasto.

Nabraliśmy jak widać ponownie animuszu i wiary we własne siły, zdolności organizacyjne i talenty. Widok Jubileuszowej Miss dodaje jeszcze ducha. Tylko nie mówcie o niej - proszę - że nie powstałaby się w Paryżu, Londynie, a nawet w Nowym Jorku. Odróżni ją od innych lokalnych kompleksów. Mamy przecież coraz więcej powodów do dumy. A przy tym nie budowaliśmy Trasy z myślą, by imponować, lecz po to, by ułatwiała nam życie, cieszyła urodą i dala dobry rozbieg w Drugą Polskę.

E. CZAPLIKA

# Chicago patrzy na Warszawę

Korespondencja z USA

Kiedy w ubiegłym roku amerykański departament stanu zaproponował Chicago nawiązania braterskich stosunków z Tokio, debata w zarządzie miejskim nie trwała zbyt długo i dla ministerialnej propozycji wypadła negatywnie. Wkrótce po tym wybór padł na Warszawę. Decyzja władz Chicago była jedomyślna i oparta na niepodważalnych argumentach.

## DRUGIE POLSKIE — PO WARSZAWIE

W rozmowie z przedstawicielami zarządu miejskiego usłyszałem m. in.

— Chicago jest, po Warszawie, drugim co do wielkości polskim miastem na świecie; tu mieszka około 700 tysięcy Amerykanów pochodzenia polskiego; kontakty między Polską a Stanami Zjednoczonymi, między Warszawą a Chicago rozwijają się z roku na rok. Wielu radnych miejskich i mieszkańców pochodzi z Warszawy lub jej najbliższych okolic.

Alderman (radny) Roman Puciński, prezydent 41 dzielnicy miasta Chicago, był tym, który razem z przewodniczącym chicagowskiego zarządu mieszkaniowego Charlesem Swibellem zawiązał do prezydenta Warszawy list majora Chicago Richarda Daleya z propozycją nawiązania między obu miastami siostrzanych — jak to nazywają Amerykanie — stosunków.

— Po powrocie do Chicago — wspomina Roman Puciński — pokazywałem panu Daleyowi zdjęcia Warszawy doszczętnie zniszczonej i Warszawy dzisiejszej, odbudowanej. Kiedy opowiadałem mu, że to

miasto zostało przez hitlerowców zniszczone systematycznie, dom po domu, że jego ludność została wypędzona, że po wojnie najstarsze części miasta Polacy odbudowali cegła po cegle tak, jak wyglądały przed zniszczeniem — nie mógł tego ani zrozumieć, ani pojąć.

Więź Chicago — Warszawa znalazła odbicie w reportażu Jamesa Jacksona z „Chicago Tribune”, dziennika o milionowym nakładzie. W maju br., po powrocie z Warszawy, Jackson napisał tak: „Najbardziej znanymi rzeczą jest fakt, że Warszawa istnieje. Przecież przed trzydziestu laty wcale jej nie było.

## WIELE WSPÓLNYCH PROBLEMÓW

Radny Puciński jest jednym z 6 aldermanów chicagowskich pochodzenia polskiego. I chociaż nie wszyscy posługują się równie piękną czystą polszczyzną (w czym jest niewątpliwą zasługą jego matki, znanej polonijnej dziennikarki radiowej pani Lidii), to jednak wszyscy oni — poza elementami sentymentu — w kontaktach z Warszawą widzą zapowiadane korzyści bardziej konkretnych i korzystnych dla obu stron.

Mimo różnic w wielkości, w rozwoju historycznym i w strukturze zarządzania oba miasta mają wiele problemów wspólnych; chciałbym je rozstrzygnąć lepiej niż dotychczas, wykorzystując doświadczenia ośrodków podobnych, własnie swych „sister city” — miast siostrzanych.

A kłopotów również Chicago nie braknie, niektóre zaś widoczne są dla każdego. Chicagowska metropolia, rozciągająca się w prostokąt długości ponad 70 kilometrów, zabudowana dziesiątkami tysięcy klaso stojących jeden obok drugiego domków jednorodzinnych i pocięta w drobniutki kwadraty gęsta siatka ulic, ma trudności z utrzymaniem czystości nawet w dzielnicach centralnych, zaś nieproporcjonalna długość ulic, wynikająca z parterowej zabudowy przeważającej części miasta powoduje, że stan nawierzchni wielu ulic, nawet przelotowych, jest zły.

Poza imponującą nowoczesną dzielnicą nad Wielkim Jeziorom Mi Chicago, miasto w dużej mierze jest urbanistycznie i architektonicznie przestarzałe i wymaga przebudowy, zaś datujący się od kilkunastu lat niezwykle gwałtowny napływ ludności kolorowej zmusza władze miejskie do wielokrotności zapoczątkowanego niedawno budownictwa socjalnego. Ież z tym wiąże się problemów społecznych, porządkowych, sanitarnych!

## P. HILL CHCE SIĘ PORADZIĆ

W porównaniu z miastami polskimi Chicago jest miastem młodym, a jego najstarsze zabudki, z dumą pokazywane każdemu przybyszowi — liczą niewiele ponad sto lat. Dla władz jednak i mieszkańców zabudki te (trudno powstrzymać się, by przy tym określeniu nie użyć cudzoziłowa) są tak samo cenne, jak dla Warszawy kilkunastoletnie mury Starówki czy Zamek i pragną je zachować dla przyszłych pokoleń. Tylko jak to uczynić?

I właśnie w tym względzie p. Louis Hill, komisarz departamentu planowania zarządu miasta, oczekuje od Warszawy rady, chce bowiem dowiedzieć się, w jaki sposób finansuje się u nas odbudowę obiektów zabytkowych, kto je zabezpiecza, konserwuje i wykorzystuje. Wysiłek włożony swego czasu przez władze warszawskie w przesuwanie kościoła urosł tu do wymiarów legendy, którą fachowcy pragną przeanalizować i wykorzystać. Bo w Chicago wiele budowli będzie musiało ulec rozbiórce albo przesunięciu.

W oczach Polaka komunikacja publiczna w Chicago jest nieproporcjonalnie słabo rozwinięta w stosunku do wielkości miasta, które aż do zeszłorocznego kryzysu paliwowego operowało się niemal całkowicie na indywidualnej komunikacji samochodowej. Również chicagowska kolej miejska (gdzie jej zresztą do podmiejskiej kolei elektrycznej w okręgu warszawskim czy śląskim) — wymagać będzie poważnej rozbudowy i modernizacji w celu odciążenia pasażerów od własnych samochodów, które w godzinach szczytu blokują najnowsze autostrady, jakie posiada Chicago. Musi też zostać rozbudowana komunikacja autobusowa.

## MARZENIE RADNEGO PUCIŃSKIEGO

Chicago ze swej strony ma również wiele do zaofiarowania Warszawie. Przedstawiciele miasta wspominają o nowoczesnym rozwiązaniu sprawy oczyszczania ścieków, o zaopatrzeniu w wodę jak również o departamencie ochrony środowiska, który wprowadził szereg ciekawych zarządzeń zmierzających do zmniejszenia hałasu i zanieczyszczenia atmosfery w obrębie miasta.

Alderman Puciński, który po wojnie kilkakrotnie był w Warszawie, przyznał się, że ma osobiste, wielkie marzenie: chciałby zbudować w Warszawie dwie „kukurydzy”, takie same jak w Chicago, cylindryczne, wielopiętrowe gmachy, podobne z daleka do kołb kukurydzianych, połączone kopułą nowoczesnego teatru.

A. MĘCLEWSKI

Masayoshi Iwabuchi jest japońskim krytykiem filmowym, tłumaczem oraz dystrybutorem polskich filmów. Oto co nam powiedział:

— Sądząc po tłumaczonych przez Pana pozycjach, wśród których znalazł się m. in. „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” Jerzego Zawieyskiego, interesuje Pana szczególnie tematyka wojenna. Co spowodowało, że powraca Pan do spraw, od których dzieli nas już blisko 30 lat?

— Powracam, ponieważ literatura polska o tematyce wojennej zawiera ogromny ładunek patriotyzmu — takiego, jakim chciałbym go widzieć. Japońskiemu społeczeństwu trzeba dostarczać nowych wzorów, wskazywać inny punkt widzenia; może temu służyć wysmienienie — moim zdaniem — właśnie punkt widzenia.

## Kraj, w którym mógłbym

dzienia Polaków, dla których patriotyzm łączy się z pojęciem narodu, społeczeństwa, Polski, i z pojęciem wolności tego kraju.

— Czy uważa Pan, że przykład Polski jest dla czytelnika japońskiego zrozumiały i komunikatywny? Czy Japończyk na przykład zdaje sobie sprawę, czym była w ogóle dla Polski II wojna światowa?

— Oczywiście, że zdaje sobie sprawę. Aczkolwiek, jest to spojrzenie trochę inne, zmienione przez czas i przestrzeń. Z jednej bowiem strony, wszyscy wiedzą, czym był nazizm, że zgrozą wymawiają słowo „Oświęcim”, ale za razem słowo Oświęcim oznacza dla nich tylko symbol. Zresztą czy można się temu dziwić, zwłaszcza jeśli chodzi o młode pokolenie? Nawet ja, chociaż wiem, czym jest wojna, chociaż potrafię przywołać okrutne wspomnienia obrazów wojny, po obejrzeniu Oświęcimia stwierdziłem, że „ten Oświęcim” był poza sferą mojej wyobraźni.

Ale wracając do polskiej literatury — zależy mi także na jej ujęciu w całości, do czego włączyłem na jej głęboki antywojenny charakter. W RFN, we Włoszech, a także i w Japonii coraz częściej dochodzi do głosu grupy neofaszystowskie. Mnożą się akty terroru, niebezpieczny wybuch, szczególnie na młodszej, mającej manifestacyjne ekstremizmy, jak na przykład harakiri, które na oczach tłumy popelnili znany japoński pisarz Yukio Mishima, twierdząc, że musi umrzeć z miłości do cesarza. Moim zdaniem, był on po prostu faszystą. Umarł nie mogąc się pogodzić z klęską tej ideologii. Ale czy rzeczywiście z klęską ostateczną?

— Zamierza Pan wydać zbiór wypowiedzi czytelników miesięcznika „Polska”, nadsyłanych

do redakcji w ramach Forum Dyskusyjnego „Niepokoje i nadzieje naszego czasu...”

— Tak, jest to temat niezwykle dla nas aktualny. Japońskie społeczeństwo nęka dziś tyle niepokoje. Jest to, powiedziałbym, społeczeństwo niepokojące. Niepokoi nas zagrożenie naturalnego środowiska. Przy czym zdajemy sobie sprawę, że zakładamy je nie tylko sobie ale i innym, mniej rozwiniętym krajom w myśl zasady — duże państwa zabijają małe. Niepokoją pogłębiające się bezlistność dysproporcje standardu życia ludzi. W ustroju kapitalistycznym nawet nie można porównywać stylu i poziomu życia — dajmy na to — przemysłowca i robotnika.

Niepokoje ustatkowna groźba trzęsienia ziemi, które według obliczeń ma podobno wkrótce nastąpić. Tokio przeżywało już raz trzęsienie ziemi w 1923 roku, kiedy to wielka część miasta uległa zniszczeniu. Można sobie wyobrazić, co by się działo w razie powtórzenia się kataklizmu przy dzisiejszym rozbudowaniu tego miasta-molocho. Taka wizja jest istotnie katastrofalna.

— Odrębność tradycji naszych krajów oraz trudność dotarcia do źródeł kulturowych spraw, że kraj ludzi zajmujących się tymi sprawami jest niezwykle wąski. Czy mógłby Pan powiedzieć, jak to się stało, że zainteresował się Pan Polską i jej kulturą?

— Musiałbym się cofnąć aż do roku 1935, a może 1936, kiedy w Japonii wyświetlany był polski film pt. „Wyrok życia”, a ja w tym czasie pracowałem jako... kinooperator. I to był mój pierwszy kontakt. Potem wybuchła wojna polsko-niemiecka. Byłem wówczas dyrektorem teatru, wystawialiśmy właśnie program pt. „Wszystko co Polsce”, ale po dwu tygodniach producent zażądał zmiany na program w stylu „Heil Hitler”. Myśl o sprawowaniu filmów polskich przyszła w wiele lat później, po przeczytaniu artykułu w „Soviet Union” na temat „Ostatniego Ełapu”. Odtąd zacząłem interesować się poważnie polskim filmem. Jednym z pierwszych filmów, jakie sprawdziłem, były: „Cieć”, „Papiół i diament”, „Krzyżacy”. W trakcie moich częstych kontaktów zwróciłem uwagę na polskie malarstwo, grafikę i plakaty. Zacząłem pisać na

## mieszkać i żyć

ten temat. Wreszcie przyjechałem do Polski raz i drugi. Poszedłem do teatru... no i znowu zaczęło się. Przyszła następna pasja — teatr. Polska... Przymnam się, że mam ucieczkę, że jest to kraj, w którym mógłbym mieszkać i żyć. Z każdym narodem można znaleźć kontakt i wspólny język, ale z Polską przychodzi mi to wyjątkowo łatwo. Może dlatego, że mimo wszystko wiele nas łączy, że wiążą nas przetrzymane cierpienia, łączy symbol mecenatu Hiroszimy i Oświęcimia. Jestem głęboko orzekający, że oba nasze narody zawsze pierwsze krzykną światu „No more war” (Nigdy więcej wojny).

D. ORSZAGH



12 lipca minęła siedemdziesiąta rocznica urodzin Pabla Nerudy, wielkiego poety chilijskiego, laureata Nagrody Nobla. Był to zarazem dzień, w którym nastąpiła inauguracja Tygodnia Walki w Obronie Kultury Chilijskiej, proklamowanej przez Radę Uniwersytetów Ameryki Środkowej dla upamiętnienia tej rocznicy, a jednocześnie dla zademonstrowania protestu intelektualistów i naukowców latynoskich przeciwko terrorowi, jaki rozpętała w kraju rządząca od września ubiegłego roku junta.

Jest to więc jeszcze jeden głos w chórze potępienia rządu junty wojskowych, jaki rozlega się w wielu miejscach naszego globu, po apelu, wyśtosowanym na zakończenie Europejskiej Konferencji Solidarności z Narodem Chilijskim w Paryżu.

Rozwój wydarzeń w Chile wyraźnie wskazuje na dwukierunkowe działania junty. Po pierwsze — coraz bardziej przykreca ona śrubę represji politycznych już nie tylko wobec członków partii lewicowych, ale wobec wszystkich obywateli i warstw społecznych, które popierały rząd Allende. Dotyczy to przede wszystkim klasy robotniczej, chłopiwa i postępowych odłamów inteligencji. Po drugie — przyspiesza proces reperywatywacji z nacjonalizowanych przez rząd Frontu Ludowego gałęzi produkcji i napływu obcego kapitału, przy pomocy junty próbuje złagodzić katastrofalny w tej chwili stan gospodarki. Widocznie za chodnie koncerty uważają, że stan wojenny w Chile sprzyja inwestycjom, wierząc — czy nie przesadnie? — stwierdzeniu gen. Pinocheta, który niedawno powiedział w wywiadzie: „Sa w Chile ludzie, którzy myślą, że za dwa trzy lata odbędzie się u nas wybory. Odtąd ci panowie myślą się gruntownie. Nigdy nie powróci u nas przeszłość i nigdy nie odbędzie się wybory”.

Tyle przywódca wrześnieowego zamachu stanu. Ale napływające z tego kraju informacje zdają się przeczyć temu „optymizmowi”. Francuski tygodnik L'Express zamieścił w jednym z ostatnich numerów zdjęcie, które zostało zrobione wysoko w Andach chilijskich. Przedstawia ono wielki głaz, na którym białą farbą namalowa-

no słowa: Allende — Chile. Obecnie nabrały one rangi symbolu, bowiem po kilkumiesięcznym szoku, jaki przeżył naród chilijski, zaczyna on powoli wracać do równowagi. Zdelegalizowane partie lewicowe próbują zwiierać w konspiracji swoje szeregi. Rośnie liczba antyfaszystowskich grup na terenie kraju, a nawet sama junta przyznaje, iż notuje się wypadki akcji zbrojnych na posterunki wojskowe.

Ale największym zaskoczeniem jest radykalna zmiana stanowiska przez partię chrześcijańskodemokratyczną. Była ona, obok prawicowej Partii Narodowej i związanej z nią organizacji młodzieżowej „Ojczyzna i Wolność”, jednym ugrupowaniem politycznym, którego kierownictwo, mimo wewnętrznych rozłamów, poparło juntę. W chwili obecnej, kiedy partia chadecka jest tak samo zdelegalizowana, jak i inne ugrupowania polityczne, kiedy nie wskazuje na to, aby wojskowi stali się zaskarbić sobie jej laski, a nadzieje na objęcie steru rządów po gabinetie Allende dawno przysły, jej działacze coraz wyraźniej i ostrzej występują przeciwko juncie. Jeden z nich, były kandydat na prezydenta Radomiro Tomic, wyjechał do Stanów Zjednoczonych, aby stamtąd kierować opozycyjną akcją chadeków.

Należy sądzić, iż taka zmiana stanowiska odpowiada głównym zwolennikom tej partii, to jest mieszczanstwu i drobnym kapitalistom, którzy czują się zagrożeni w swoich swobodach obywatelskich przez represje wojskowych, a w interesach przez rozrastające się ponownie giganty gospodarcze, których działalność wypiera z rynku drobnych posiadaczy. Także wśród przedstawicieli wolnych za-

wodów i inteligencji narasta niechęć wobec rządów junty. I chociaż wielu z nich było zagorzałymi przeciwnikami rządu Allende, to sytuacja szybko się zmienia, bowiem te właśnie warstwy społeczne dotknięte boleśnie represje po wrześnieowym zamachu.

Aby mieć pełny obraz sytuacji, do tego stanu wewnętrznego „zastroszonego niezadowolonia” należy dołączyć chłodny dystans, jaki zachowują wobec gabinetu Pinocheta pozostałe rządy wojskowe tego kontynentu. Świadczyć może o tym fakt, iż nie udało mu się stworzyć wymierzonej w postępowe ekipy Ameryki Łacińskiej osi: Santiago-Brasilia-Bogota-Asuncion, chociaż sprawujące w tych krajach władze gabinetu to także prawicowe reżimy wojskowe.

W Chile posunięto się za daleko w eskalacji terroru. Z tego faktu zdają sobie sprawę także i w tych stolicach, bowiem południowoamerykańskie zamachy stanu mają swoje określone modele i jeszcze nigdy w historii tego kontynentu przejęcie władzy przez wojsko nie odbyło się w tak wielkim morzu ludzkiej krwi, jak w Chile. Stąd ten dystans prawicowych gabinetów.

Cała postępową opinią publiczną świata bezustannie potępia wydarzenia w tym kraju. Tylko w ostatnich tygodniach odbyły się dwa międzynarodowe spotkania, na których potępiono wypadki w Chile. Była to Europejska Konferencja Solidarności z Narodem Chilijskim w Paryżu i kopenhaskie obrady Międzynarodowej Komisji do Badania Zbrodni Junty Chilijskiej. W obronie praw robotników tego kraju wystąpiła przed kilkoma dniami Międzynarodowa Organizacja Pracy w Genewie, juntę potępiono na międzynarodowej konferencji prawników w Limie... Z każdym dniem rośnie liczba głosów protestu, jakie rozlegają się w różnych zakątkach naszego globu. Bowiem w Chile nie chodzi tylko o zmianę systemu rządów. Rzecz w tym również, iż mamy tam do czynienia ze zjawiskiem fizycznego niszczenia wszystkich, którzy sprzeciwiają się aktualnej władzy.

Z. KAMIŃSKI

## Grotowski na V kontynencie

(Korespondencja z Australii)

W Australii przebywał niedawno zespół Grotowskiego. Przedstawienia „Apocalypsis cum figuris”, których dano w Sydney 32, spotkały się z ogromnym uznaniem ze strony prasy i publiczności. O badawczej, roboczej działalności Teatru Laboratorium na Antypodach rozmawialiśmy w przeddzień wyjazdu zespołu z Australii z jego kierownikiem literackim, Ludwikiem Flaszenem.

— Wasz pobyt w Sydney dobiegł końca. Jak go oceniacie?

— Przyglądała się Pani naszemu dobytowi z bliska, czytała Pani, co pisała tutejsza prasa...

— Tak, to był wielki sukces, wydarzenie...

— Ale czy było to tylko „wydarzenie kulturalne” — czy coś więcej? Czy znaleźliśmy tu ludzkie porozumienie, prawdziwe człowiecze obcowanie — ponad różnicami kultur, tradycji, doświadczeń? Czy zostawiamy w ludziach jakiś rzeczywisty ślad? Czy oni pozostawiają ślad w nas? Miała Pani okazję widzieć, co się działo po przedstawieniach „Apocalypsis”. Tysy ludzi, nie opuszczających sali przedwój w noc, siedzących w ciszy, w zamyśleniu, rozmawiających szeptem. Oni to przyjmowali jako żywe doświadczenie, a nie mistrzostwo w sztuce. W takiej ciszy też zaduma nad światem, nad sobą, nad własnym życiem. Trudno nie zachować za to wdzięczności dla nich... A potem, każdego wieczoru, istna lawina zgłoszeń do uczestnictwa w naszych stażach. Chcę, by przedłużyć wzajemne spotkanie poza „Apocalypsis”. Teraz, na wyciecznym, mogę powiedzieć: zostawiamy tu wielu bliskich ludzi.

— Czy mógłby Pan coś więcej powiedzieć o rezultatach waszych spotkań warsztatowych w Australii? Ilu kandydatów na takie staże miał Pan i inni koledzy?

— Ja miałem około 200 zgłoszeń, a w sumie było ich z półtora tysiąca. W czterech doświadczeniach uczestniczyło niemal 60 osób, nie licząc oczywiście członków naszego zespołu. To jest maksimum. Takie poszukiwania można prowadzić — przynajmniej na razie — tylko w niezbyt licznych grupach.

— Na ogół byli to młodzi...

— Byli i młodzi po czterdziestce. Ale większość — to dwudziestolatkowie.

— Czy interesuje ich nasz kraj, jego kultura, historia, dzień dzisiejszy?

— Gdy mowa o Australii, jakich, to wie Pani sama, że niezbyt mogą żyć szerokim światem. Są daleko, mają do dyspozycji cały kontynent, wszystkie cztery żywioły, a każdy w niezwykle pięknym wydaniu. To jest po prostu inna opłata, niż ta, która dla nas, dla których zawsze gdzieś indziej na świecie istnieje jakieś centrum wydarzeń. Ale kiedy przybyło ku nim jakieś — istotne dla nich — przesłanie z dalekiej Polski, siłą rzeczy zaczęli o nią pytać. Chcieli wiedzieć, co za nami stoi, jaka tradycja, jakie doświadczenia. Kilku uczestników mojej grupy wybiera się do Polski. Dla mnie zresztą nie byli to pierwsi Australijczycy, z jakimi pracowałem. Miałem już dwóch na stażu we Wrocławiu. Teraz odwiedzili mnie — przybyli z miast odległych od Sydney niemal o 1000 kilometrów, co zresztą na australijskiej odległości nie jest wcale tak daleko. Jeden z nich przywiózł mi piękny podarunek — angielski przekład pierwszego aktu „Wyzwolenia”, własnego pióra. Rezultat naszych wrocławskich rozmów o romantyzmie polskim...

B. MAJOREK

## Będziemy iść dalej tylko jeszcze prędzej

(Dokończenie ze str. 3)

Któregoś dnia powzięliśmy przyjaciele postanowienie, że udamy się do sklepu, żeby kupić sobie na lato coś z odzienią. Jakos niespodziewanie nasza nas refleksja, że mówimy o tym bez emocji, bez niepokoju; czy będzie coś odpowiedniego, czy unikniemy kłopotów przy zakupach. Po prostu: pójdziemy, wybierzemy, zapłacimy. I wtedy nagle padło pytanie: „A pamiętasz „bombajki”?”

„Bombajki”? Cóż to był za szal! Jakiegoż trzeba było wywiadu, żeby dowiedzieć się, gdzie i kiedy będą? A potem — szturm na sklep. I zawód, gdy zabrakło, a brakowało nader często. Kto dopiął celu, dał namacalny dowód, że ma kogós w „Galluxie”. Tak wyposażony mógł potem jechać choćby do Sopotu zadawać szczy i być ozbodą najlepszym towarzyszystą. A my dziś tak spokojnie, tak naturalnie... Przywykliśmy, że te kłopoty już za nami.

Nasze lódzkie tempo ma w sobie coraz więcej dynamizmu. Wzbogaceni i pokrzepieni bilansem dokonani — zwłaszcza ostatnich lat, najowocniejszych — nieustannie poszerzamy program naszych za-

mierzeń, stajemy się coraz bardziej wymagający wobec całej zbiorowości i siebie samych; marzy nam się jeszcze większa skala — jak człowiekowi, który posadził już spora wieździe, lecz wciąż pragnie wiedzieć więcej.

Przedstawiłem ostatnio paręset stron opracowań na bliższą i dalszą perspektywę miasta, na najbliższych kilka lat — i okres sięgający przelomu stuleci. Mógłbym tu synpąć liczbami i faktami z tej obywatelskiej prognozy, aż by nam w głowach zawrotało, ale że do obyczaju tzw. publicystyki obrachunkowej należy częstotowanie tym Czytelnika nieraz ponad wszelką miarę — spróbuję się wyłamać. W końcu wiele już o tym czytałoście, nowego dowiedzieć się wkrótce, więc dajmy temu pokój, poprzestając jedynie na zapewnieniu, że Łódź naszych dzieci będzie już miastem „drugiej Polski”. I wtedy zbleńcie nawet niezbyt dawna przeszłość, i wtedy znowu wiedzcie nas pamięć o tym, cośmy już zrobili — tak nas pochłonęło to nowe.

Jestem głęboko przekonany, że wraz z setkami tysięcy łodzian, że potrafimy zrobić o wiele więcej, że będziemy iść dalej w tym samym kierunku, tylko jeszcze prędzej.

JERZY SZELEWICKI

# Z okazji 30-lecia PRL Honory dla zasłużonych ŁODZIAN

ORDER SZTANDARU PRACY II KLASY

Genowefa Stefanika

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ORDERU  
ODRODZENIA POLSKI

Józef Pokorski

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Jerzy Chabelski, Kazimierz Łukaszewski, Alfons Strzelecki, Zofia Wróblewska,

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

A. Balcerek, A. Dworniczak, Zb. Falinski, J. Halas, T. Kaczmarek, M. Kaczkowski, M. Kwapisz, K. Kwiatkowski, J. Surmacki,

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Cz. Andruszczak, J. Beta, Z. Bielewski, K. Bohdanowicz, J. Cianciara, J. Grochowina, S. Gogolewicz, R. Herbe, Z. Iwan, A. Kantor, S. Konka, H. Kraslowska, Z. Kurzawa, Z. Kwapisz, M. Karolewski, L. Karewicz, L. Laskowski, H. Malinowska, J. Mieczysławski, J. Matyjaszczyk, K. Nyc-Wronko, S. Nazarski, E. Pietrzak, Z. Pawłowska, Z. Pollt, M. Rudzińska, L. Rupniewska, M. Stachowiak, J. Śliwinski, G. Szmigielska, Cz. Swiderski, M. Szepeński, K. Wisniewski, S. Wronski, H. Wilczyńska-Woźniak, Cz. Zając, H. Zalech,

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

H. Andrzejewski, H. Babińska, R. Bielawski, Z. Błaszczyk, M. Cejda, H. Dąbrowski, J. Dubiecki, J. Dybowski, J. Garczyńska, T. Garliński, Z. Godziński, I. Grabka, E. Grabowska, H. Gralak, E. Janek, L. Janiak, W. Janiszewska, W. Józwiak, G. Kedzińska, J. Knapik, Z. Kuliawa, M. Kwiatkiewicz, A. Kosmowski, Cz. Lichawska, Z. Ławnicki, L. Matras, J. Mirosławski, Z. Majewski, J. Niewola, J. Nosko, S. Nowak, Z. Niedzielski, Z. Nowakowski, B. Osinski, J. Olbryk, B. Perkiwicz, R. Pączynska, Z. Pijanowska, Cz. Pilc, Cz. Pora, M. Porosiński, J. Pikora, M. Potemski, F. Radziłkowska, K. Salawa, B. Stefaniuk, J. Skórkiwicz, Z. Stanowski, A. Seweryniak, J. Szydłowska, A. Wawrzonkowska, A. Węgrzyn, A. Wojnarowska-Szczesna, Z. Wisniewski, H. Zawadzki, Z. Zdzieszynski, A. Zelazna,

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

J. Adamski, M. Błosiński, K. Bartosiak, I. Bielecka, A. Binias, M. Boksa, M. Brzeziński, J. Barański, M. Czajka, M. Czesny, Z. Chmielewski-Namiotkiewicz, J. Cieszkowski, B. Dozadalski, Z. Dzięcioł, J. Drzewiński, F. Dowęjko, I. Filipiak, J. Fraszek, E. Gellert, B. Gapiński, Z. Gralewski, J. Gorzkowski, A. Gaszewski, L. Haze, F. Jachimczak, Z. Jeż, T. Kallisiak, J. Kaźmierczak, Z. Kaźmierczak, J. Kowalski, E. Klimek, S. Kluska, J. Koperski, J. Kubański, H. Kubiak, J. Konaszewicz, I. Klin, Z. Kowalska, A. Kolodziejczyk, F. Kluba, R. Kulawski, J. Leszczyńska, S. Majewski, L. Melka, J. Michalski, T. Mucha, M. Marconi, Cz. Mateja, J. Miron, Z. Mirosławski, Zdzisław Nowakowski, J. Nadrodkiewicz, E. Nowak, S. Nawalny, W. Okulak, Z. Olczyk, R. Owczarek, S. Owczarski, S. Pawłowska, E. Podgórski, D. Prokop, B. Patura, G. Pakalska, K. Redner, J. Różycki, J. Rudnicki, M. Rutkowska, J. Rosolowski, R. Świątek, T. Śluda, W. Stepien, Cz. Szurdysa, H. Szydłowski, W. Szymańska, S. Szczyk, B. Szkolnińska, K. Tobiasz, H. Trojecki, S. Urbański, W. Wiczonek, J. Włoczek, B. Wójcicka, K. Wybraniec, J. Warda, H. Walowski, B. Wiczonek, J. Walczak, S. Woźniak, J. Zaal, W. Zielińska, M. Zembrzecki, P. Zapara,

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

M. Barska, R. Bóguel, M. Cwiklińska, W. Dąbrowski, B. Fabian, K. Grzegorzewski, Z. Gawrysiak, K. Jach, Z. Kaczmarek, S. Karolczak, L. Kowalski, F. Kostrzewski, Z. Kędzia, A. Medewska, K. Olczak, M. Panek, A. Pioszyk, K. Przetocka, S. Pruchniewicz, Z. Rajski, A. Sadowski, L. Siejka, J. Szmaj, E. Warmuzińska, G. Wieteska, H. Zielińska,

## Kto może ubiegać się o książeczkę czekową?

W związku z licznymi pytaniami naszych Czytelników na temat wprowadzonej ostatnio przez PKO nowej formy oszczędzania (tzw. rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (książeczki czekowej) raz jeszcze wyjaśniamy.

O książeczkę czekową ubiegać się mogą wszyscy pracownicy zatrudnieni w upubliczniczonych zakładach pracy, zlecając swojej instytucji przekazywanie na rachunek PKO całości lub części swego wynagrodzenia, w kwocie nie mniejszej, jednak niż 2 tys. zł miesięcznie. Posiadaczami rachunku mogą być także członkowie związków twórczych lub innych zrzeszeń tego rodzaju, którzy dokonają pierwszej wpłaty w wysokości co najmniej 5000 zł, a następnie będą wpłacać na ten rachunek całość lub część swych przychodów. Rachunek mogą sobie otworzyć członkowie cechu rzemieślniczego lub zrzeszenia prywatnego handlu i usług, którzy dokonają pierwszej wpłaty w wysokości co najmniej 5000 zł, a potem będą swe przychody kierować na rachunek. Prawo to przysługuje także rencistom i emerytom, którzy zlecają ZUS przelewanie rent lub emerytur na rachunek w PKO.

Małżeństwa — mogą otwierać wspólny rachunek. Każde z małżonków ma prawo na podstawie wzajemnego upoważnienia w pełni dysponować całym saldem lub likwidować rachunek. Małżonkowie otwierający wspólny rachunek skłają dają więc dodatkowo prócz in-

nych dokumentów, pisemne oświadczenia, upoważniające każde go z nich do samodzielnego dysponowania kwotami, do likwidacji tego rachunku oraz poręczenia wobec PKO za zobowiązania drugiego z małżonków z tytułu ewentualnego wystawienia czeku bez pokrycia.



### Czy nie da się uratować?

„Ostatnio w kilku numerach „Dziennika” oglądaliśmy zdjęcia łódzkich domów z okresu secesji. Jednym z czołowych zabytków tego okresu jest dom w alejach Kościuszkich pod numerem 99. Figuruje on jako zabytek w różnych publikacjach, wydano też karty pocztowe prezentujące jego piękny elewację.

Tymczasem dowiadujemy się, że dom ten ma być podobno zburzony w związku z budową łódzkiej trasy W-Z. Do odpowiedzialnej szerokości tej trasy brakuje w tym miejscu około 2 metrów. Czy z tego powodu trzeba burzyć zdrowy dom, zwłaszcza że parę lat temu przeszedł on generalny remont, bardzo do tego kosztowny? Czy nie można tak dostosować projektu, by ten dom ocalał?”

Grono miłośników łódzkich zabytków

### Oświetlić!

„Bardzo prosimy o zdecydowaną interwencję w sprawie oświetlenia ulicy Żelwerowicza w miejscu, gdzie przechodzi się na ul. Tkacką. Nasze starania nie dają

# ŻYCIE ŁODZIO

## Co warto wiedzieć Dziś, jutro i pojutrze

### HANDEL I GASTRONOMIA

Dziś, w sobotę, sklepy spożywcze (poza jednoosobowymi) pracują od godz. 6 do 12, „Magda” od 6 do 14. Sklepy winno-cukiernicze, kwiaciarnie, sieć drobnodetaliczna z artykułami spożywczymi (lezy, owoce, warzywa, napoje chłodzące itp.) pracują jak w dni powszednie. Sklepy branz przemysłowych położone wzdłuż ul. Piotrkowskiej (od pl. Wolności do ul. Mickiewicza) otwarte będą od 10 do 14. DH „Pionier” i „Teofil” zapraszają w godz. od 9 do 14, a sklepy spożywcze w tych pawilonach od 6 do 14. Wszystkie placówki piekarskie i mleczarskie pracują od 6 do 14. Sieć drobnodetaliczna z artykułami przemysłowymi — czynna jak w dni powszednie. Dom Towarowy „Uniwersal” i sklep delikatesowy w sąsiedztwie czynne będą od 8 do 20. Placówki gastronomiczne otwarte jak w dni powszednie. We wszystkich barach mlecznych pieczywo będzie sprzedawane po cenach detalicznych „Central” dziś, nieczynny.

W dniach 21 i 22 lipca placówki handlowe oraz gastronomiczne będą pracować jak w dni świąteczne. Drobną sieć detaliczną czynna będzie jak w dni świąteczne. „Uniwersal” oraz sąsiedni sklep „delikatesowy” w dniu 23 bm. będą nieczynne.

### USŁUGI

Dziś, 20 lipca, dzysurują następujące punkty usługowe Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy: Zakład Usług Motoryzacyjnych — al. 1 Maja 30, tel. 276-32, Zakład Usług Motoryzacyjnych przy ul. Wólczańskiej 105, tel. 666-95 — w godz. od 10 do 18, Stacja Obsługi Samochodów przy ul. Glinianej 5/7, tel. 508-32 — od godz. 6 do 18.

Zakład Usług Radiowo-Telewizyjnych „Precyzja” — ul. Pabianicka 194, tel. 455-53 (wraz z pogotowiem telewizyjnym) czynne od 10 do 15.

Zakłady Spółdzielni Pracy „Uroda i Zdrowie” — ul. Zielona 1, Piotrkowska 40, Tuwima 1, Boya-Zeileńskiego 12, zapraszają w godzinach 7-21, a pozostałe zakłady w godzinach 11-19. Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w godz. od 11 do 19. Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w zakresie usług stomatologicznych — ul. Rewolucji 1905 r. nr 1/3 i ul. Gdańska 111 w godz. 8-20. Spółdzielnia Pracy „Zdrowie” (pogotowie internistyczne i pediatryczne) tel. 666-55 oraz ginekologia przy al. Kościuszkich 87, tel. 664-87 — w godz. 8-18.

### POCZTA I PKO

Dziś, w sobotę, Poczta Główna (ul. Tuwima 38) w godz. 8-16 świadczy usługi pieniężne, przyjmuje listy i paczki krajowe i zagraniczne. Będą czynne także skrytki pocztowe. W dziale telekomunikacyjnym rozmowy telefoniczne, telegamy, przekazy telegraficzne — również w godz. 8-16. Do godz. 15 wpłacane będą oszczędności z książeczek PKO

W godz. 10-17 czynne będą w pełnym zakresie urzędy pocztowe: al. Kościuszkich 5, Armii Czerwonej 34, Piotrkowska 311, Zgierska 4, Dąbrowskiego 91 i Lniana 3. Przez całą dobę przyjmują telegamy, załatwiają rozmowy telefoniczne i prowadzą sprzedaż znaczków pocztowych

Urzędy pocztowe: al. Kościuszkich 5, Piotrkowska 311, Zgierska 4, Lniana 3 i Tatrzańska 63.

W dniu 21 lipca na Poczcie Głównej czynny będzie tylko dział telekomunikacyjny — jak w dni wolne od pracy. W godz. od 9 do 11 pracuje Urząd Pocztowy Łódź 12 (ul. Pabianicka 204).

Zarówno w dniu 21, jak i 22 VII, urzędy pocztowe przy ul. Piotrkowskiej 311 i Tatrzańskiej 63, w zakresie telekomunikacyjnym pracują całą dobę, a pozostałe urzędy jak w niedziele i święta. Na Poczcie Głównej czynny będzie tylko dział telekomunikacyjny — jak w dni wolne od pracy.

PKO w sobotę i niedzielę (20 i 21 lipca) w godz. 10-13 przy al. Kościuszkich 15 obsługuje w kasach wpłat i wypłat oszczędnościowych. Wpłaca się do 2 tys. zł. W poniedziałek, 22 lipca, kasy I Oddziału PKO będą nieczynne.

### SŁUŻBA ZDROWIA

W dniu 20 lipca czynne będą dodatkowo w zmniejszonym składzie osobowym poradnie chirurgii urologicznej przy ul. Lecznicy 6 i Książkiewicz 1/5 w godz. 8-15.

W dniu 21 i 22 bm. świadczenia lecznicze udzielane będą na zasadach świątecznej pomocy lekarskiej. Stacja Pogotowia Ratunkowego. Nocna Pomoc Lekarska i Ambulatorium Doraźnej Pomocy Internistycznej pracują jak w każdy dzień powszedni. Ponadto pomocy lekarskiej dla chorych dorosłych udzielane będą w izbach przyjęć lekarzy oddziałów wewnętrznych wszystkich szpitali miejskich. Opiekę nad dziećmi sprawować będą następujące szpitale: im. Korczaka, który przyjmować będzie dzieci ze Śródmieścia, Widzewa i Górnej oraz im. Biegańskiego — dzieci z Bałut i Polesia.

### STACJE BENZYNOWE

W dniu 20 lipca wszystkie stacje benzynowe CPN pracują jak w każdy dzień powszedni. W dniu 21 — jak w dni świąteczne, a w dniu 22 stacje czynne przez całą dobę pracować będą jak zwykle, a pozostałe — jak w dni świąteczne.

### DODATKOWA WYCIECZKA PIESZA

Na życzenie naszych Czytelników PTT-K organizuje w dniu 21 bm. wycieczkę pieszą na trasie: Andrzejów — Sasiec — Bedon — Feliksia — Olechów — Andrzejów, długości 10 km. Zbiórka na dworcu PKP w Andrzejowie o godz. 10. Odjazd pociągiem z Łodzi z Dworca Fabrycznego o godz. 9.26. Wycieczkę poprowadzi Elżbieta Ziłmowska. (k)



Fot.: A. Wach

## Uroczysta premiera „KraKowiaków i Górali” w Teatrze Wielkim

Przedstawiciele mieszkańców Łodzi zebrał się wczoraj w Teatrze Wielkim na premierze „KraKowiaków i Górali”. Spektakl poprzedziła uroczysta dekoracja zasłużonych dla miasta odznaczeniami państwowymi oraz Medalami 30-lecia. Krzyże i medale wręczyli: I sekretarz KL PZPR B. KOPERSKI oraz prezydent Łodzi J. LORENS.

W imieniu odznaczonych w gorących słowach podziękowała KRYSZYNA NYC-WRONKO. Wyraziła ona głębokie przekonanie, iż wszyscy, których spotkało zaszczytne wyróżnienie w roku jubileusz naszej Ojczyzny dołożą starań, by nadal nie ustawać w wysiłkach na rzecz dalszego rozwoju Polski Ludowej.

## Dodatkowe samoloty nad Morze Czarne

PLL „Ło” uruchamiają dodatkowe połączenia lotnicze głównie (ale nie tylko) z miejscowościami leżącymi nad Morzem Czarnym. W dniach 28 lipca — 3 sierpnia oraz 14 i 15 sierpnia dodatkowe samoloty odlatywać będą do Warny, Burgas, Constanca, a także do Budapesztu.

23 i 28 bm. „Ło” uruchamia też dodatkowe rejsy do Moskwy.

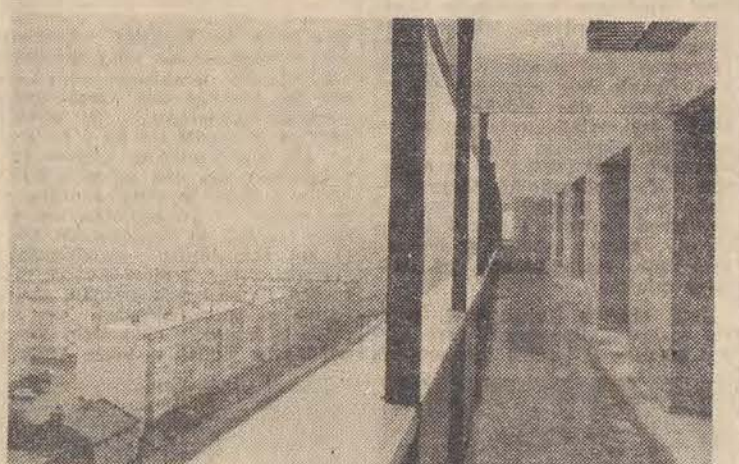
Szczegółowe informacje można uzyskać w kasach PLL „Ło”.

## Baza remontowa „Lokatora”

Na Osiedlu im. M. Konopnickiej oddano wczoraj do użytku z miejscowym wyprzedzeniem bazę remontowo-konserwacyjną RSM „Lokator”, zbudowaną systemem gospodarczym kosztem ponad 3 mln zł. Jest to pierwsza w Łodzi tego typu baza przeznaczona wyłącznie na użytek członków spółdzielni.

W bazie znalazły pomieszczenie warsztaty stolarskie, ślusarskie, hydrauliczne, wraz z odpowiednim parkiem maszynowym i zapleczem socjalnym. Do nowego budynku przeniesione zostaną rozproszone dotychczas magazyny i przeprowadzi się administracja osiedla. Skupienie w jednym miejscu wszystkich tych komórek i stworzenie odpowiednich warunków pracy dla poszczególnych służb „Lokatora” — sprawni obsługę członków spółdzielni. (ik)

## NA DĄBROWIE



N/z: Widok na Dąbrowę z werandy Domu Spokojnej Starości. Fot.: A. Wach

**UWAGA, ZMOTORYZOWANI!**

PP „POLMOZBYT” ZAKŁAD NR 2 zawiadamia swoich klientów, że w dniach 20 — 22 lipca dzysurować będą następujące Autoryzowane Stacje Obsługi Samochodów:

20 LIPCA — ASOS nr 3 Łódź, Al. Kościuszkich 73/75, tel. 665-28 w godzinach 8 — 18.

21 LIPCA — ASOS nr 6 Łódź, ul. Wojska Polskiego 49, tel. 506-68, w godz. 8 — 18.

21 LIPCA — ASOS nr 2, Łódź, ul. Strykowska 1/5, tel. 862-87.

22 LIPCA — ASOS nr 4 Łódź, ul. Wigury 7, tel. 613-01.

3968-k

W dniu 18 lipca 1974 r. zmarł nagłe, przeżywszy lat 64

S. i F.

**STANISŁAW LISOWSKI**  
mistrz cukierniczy

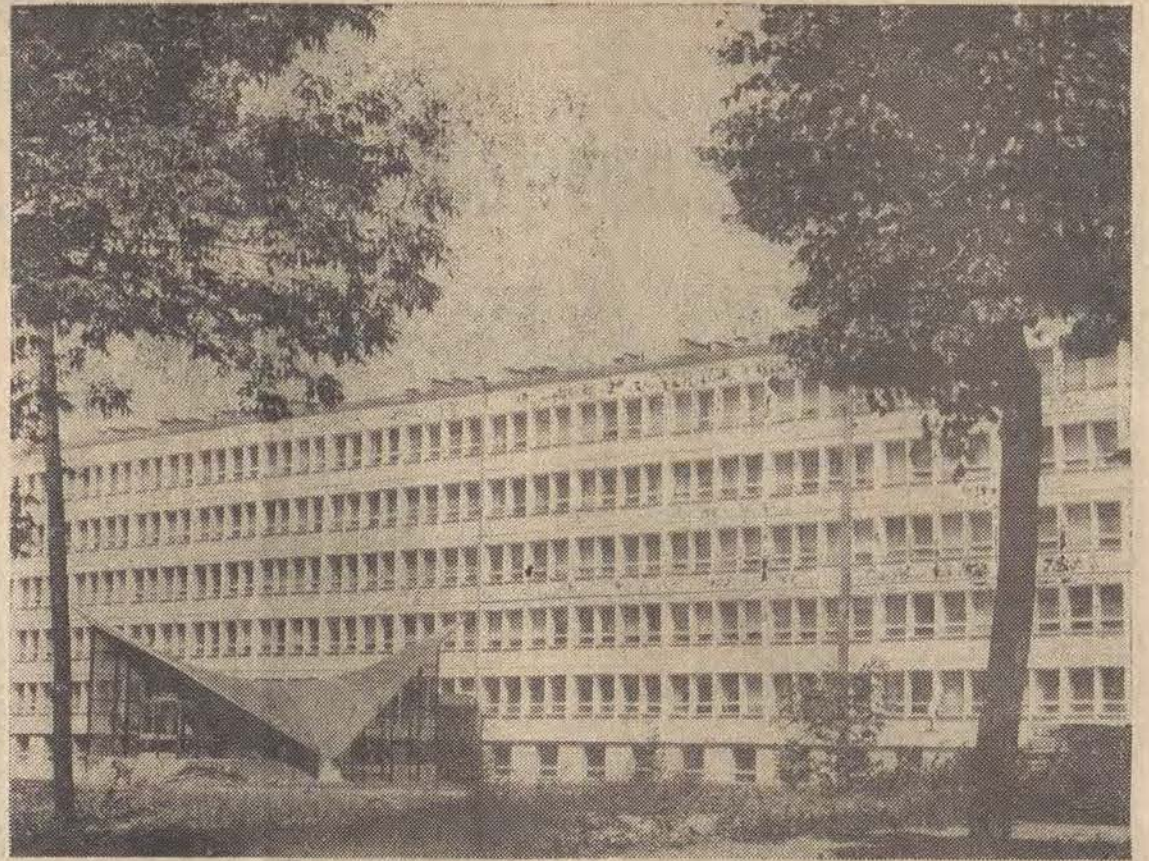
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 20, VII, 1974 r. o godz. 16.30 z Kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

# Szczególne miejsce nauki w rozwoju miasta

Tradycja 30 lat to niewiele, zwłaszcza, jeśli wiadomo, że Akademia Jagiellońska nieci światło wiedzy od 6 stuleci, a w uczelni Warszawy „Gaudeamus” rozbrzmiewa od 150 lat. Warto przy tym pamiętać, że chociaż dobiegamy trzydziestki, to dopiero rok 1971 zapisał się w dziejach naszego miasta decyzjami umożliwiającymi szeroki oddech łódzkiemu środowisku naukowemu. Aby nie być gołosłownym — kilka danych. W roku 1969 chociaż

w uczelniach łódzkich kształciło się ok. 7 proc. studentów kraju, otrzymaliśmy 0,5 proc. nakładów inwestycyjnych przeznaczonych w kraju na szkolnictwo wyższe i 2,9 proc. nakładów przeznaczonych na finansowanie działalności placówek naukowo-badawczych. Natomiast na rok 1974 łączne nakłady na te dwa rodzaje działalności naukowej są trzy razy większe a na rok 1975 zaplanowano sześć razy większe niż w roku 1969. A więc dysproporcje znikają, akademicka Łódź jest faktem.



Budynek Farmacji

polskie możliwości eksportu w dziedzinie maszyn włókienniczych.

Jeśli idzie o charakterystykę badań podstawowych, tj. poznawczych prowadzonych przez Instytut PAN i wyższe uczelnie, to nie sposób tu ich wymienić. O ich wadze może świadczyć fakt, że uczeni łódzcy — o czym informujemy naszych Czytelników na bieżąco — są często zapraszani na uczelnie zagraniczne, celem wygłaszania wykładów i prelekcji oraz uczestniczenia w redagowaniu wielu międzynarodowych czasopism.

W ostatnim roku obserwujemy znaczne ożywienie na odcinku badań stosowanych. Listy instytucji, z którymi współpracują poszczególne wydziały czy instytuty są bardzo długie, obejmują zakłady przemysłowe całej Polski.

Są dziedziny, w których łódzkie środowisko naukowe ma pozycję wyjątkową w skali co najmniej kraju. Oto parę tylko przykładów. W zakresie matematyki powstała tu szkoła (funkcji analitycznych, związana z nazwiskami prof. prof. Z. Chrzanowskiego i W. Janowskiego. W dziedzinie nauk przyrodniczych możemy się pochwycić stworzeniem „łódzkiej szkoły geomorfologicznej” (J. Dylik i A. Dylikowa), Środowiska łódzkie znane

Taki jest — w bardzo ogólnych zarysach — 30-letni dorobek Łodzi w dziedzinie rozwoju nauki. Mógłby ktoś powiedzieć: nie ma miasta, nie ma dziedziny, w których kraj nasz nie dokonałby znacznego postępu. To prawda. Ale wyeksponowanie tych przemian, w tym mieście ma znaczenie szczególne. Od kilku dziesięcioleci lat mówiono tonem uznania i podziwu, że jest to drugie miasto Polski. Chodziło oczywiście o liczebność mieszkańców. Miano stolicy włókiennictwa miało być innym powodem do dumy.

W rzeczywistości miasto to awansowało, siłując się jednym z polskich ośrodków akademickich. Byłoby truizmem uzasadnianie roli nauki we współczesnym świecie. Wystarczyło 30 lat, by nauka kulturowana w Łodzi uzyskała swój własny profil, dostarczając niektórym dziedzinom życia społecznego kraju specjalistów na prawach wyłączności.

To, że prawie wszystkie cukrownie w Polsce obsługiwane są przez inżynierów wychowanych w tym mieście i że większość filmów tworzą absolwenci łódzkiej uczelni — to są dowody rangi miasta. Określenie „stolica włókiennictwa” zyskało nowy sens z chwilą, gdy unowocześnianie tej gałęzi przemysłu odbywa się pod okiem Wydziału Włókiennictwa PŁ, kiedy w Bielsku-Białej działa filia wydziału. Wyższe uczelnie są poza tym czynnikiem miastotwórczym i kulturotwórczym.

Każde z tych zadań, każde z tych wymienionych przykładowo określeń — to odrębny problem, proszący się co najmniej o rozdział. Ale wymienienie chociażby tylko niektórych tytułów uzasadnia pogląd, że powstanie środowiska naukowego w tym mieście ma znaczenie szczególne.

JERZY URBANKIEWICZ

**O**ZNACZA to nie tylko ziszczenie marzeń wielkiego miasta spychanego przez ponad sto lat do roli terenu eksploatacji siły roboczej, lecz także zaspokojenie realnej potrzeby odczuwanej przez światłą część łódzkiego społeczeństwa przez całe stulecie.

Pisaliśmy już wiele razy o wysiłkach i staraniach powołania do życia wyższej uczelni w naszym mieście, podejmowanych zarówno w okresie zaboru jak i w dwudziestoleciu międzywojennym. Należy jednak pamiętać o tym po to, by tym pionowym wysiłkom — oraz tej wieloletniej niemożności przeciwstawiać rozmach roku 1945. Ale nie tylko. Stworzenie szkolnictwa wyższego w Łodzi było wtedy tak oczywiste, jak... sprowadzenie zasopów maki. Zapewne — charakter stolicy, jaki to miasto nosiło przez czas pewien sprzyjał takim przeobrażeniom. Ale czynnikiem głównym, decydującym była dojrzałość miasta, widoczna w tych wczesniejszych, nieudolnych próbach, widoczna w tym, że tworząc uczelnie, można było sięgać do miejscowych sił naukowych, które istniały, choć wczesniej nie działały tu nie poza gimnazjami i Wszelchnicą.

Tak więc, chociaż nie znane było Łodzi pojęcie kliniki lub katedry, to przecież dr Sterling był w okresie międzywojennym uczonym o szerokiej sławie. Jeżeli dr S. Kopicński nie wykladał na żadnym uniwersytecie, to była to strata dla międzywojennej nauki polskiej. To samo można by powiedzieć o Zygmuncie Lorentzu. To ci, którzy nie doczekali, ale oni tworzyli atmosferę, w jakiej mogło powstać przed wojną łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Inni natomiast, którzy przeżyli i wrócili, zapoczątkowali działalność naukową na poziomie wyższych uczelni i działalność ta dała owoce. Nikt nie pokusił się jeszcze o szczegółowe opracowanie tamtego okresu rodzenia się nauki w Łodzi, więc też nazwiska uczonych łódzian zacytuję z pamięci, z góry przepraszając tych, których przez nieświadomość pominię.

A więc — małżeństwo Dylkowie — nie muszę wyjaśniać rangi tego nazwiska w nauce polskiej; prof. Szustrowa, następczyni dr Sterlinga. Znakomity włókiennik, prof. P. Prindisz, który doświadczenia całego międzywojennego włókiennictwa przekazał młodym adeptom tego fachu; Jan Augustyniak, znakomity znawca bibliotekarstwa, twórca Biblioteki Publicznej (dzisiejszej — im. Waryńskiego); Ignacy Rolliński, przed wojną — dyrektor gimnazjum A. Zimowskiego, po wojnie — profesor matematyki na UL; matematyk Jan Słowikowski i fizyk Stefan Karasik, nauczyciele tego gimnazjum również wykładali na UL. Jeśli chodzi o szkoły artystyczne,

to nazwiska Sirzeńskiego, Kedry, Hesse-Bukowskiej mówią wiele.

Oczywiście w owym okresie startu trafiło do Łodzi wielu znakomitych uczonych z innych ośrodków. Niektórzy z nich zostali tu na stałe, owocnie działając do dziś, wychowali sobie następców. Uczelnie nasze mają już sporą ilość profesorów, którzy wykładają w tym samych audytoriach, w których sami słuchali wykładów.

**60** tysięcy absolwentów opuściło mury siedmiu łódzkich uczelni. 30 tys. młodych ludzi studiuje. Jesteśmy pod względem ilości studentów na 5 miejscu w Polsce. Oprócz uczelni działa też w Łodzi samodzielna placówka Polskiej Akademii Nauk, mianowicie Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych, dwa oddziały PAN (Oddział Instytutu Filozofii i Socjologii oraz Oddział Matematyki) i dwa zakłady PAN: Zakład Archeologii Polskiej Środkowej Instytutu Historii Kultury Materialnej i Zakład Higieny Psychicznej, 6 Instytutów naukowo-badawczych istnieje przy resortach. Uczelnie prowadzą działalność naukową podstawową, tj. skierowaną na odkrywanie praw przyrody, stosowaną, tj. służącą celom praktycznym i dydaktycznym. Instytuty PAN głównie prowadzą badania podstawowe, resortowe — nastawione są na rozwiązywanie praktycznych problemów przemysłu. Pracowników naukowych mamy: w szkołach wyższych — 3.100, w placówkach naukowo-badawczych — 9.830.

W łódzkim środowisku naukowym działa ponad 80 oddziałów ogólnopolskich towarzystw naukowych, wyspecjalizowane towarzystwa naukowo-techniczne i regionalne Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

I w ten sposób wymienilem większość danych, jakimi wolno charakteryzować środowisko naukowe. Dorobek naukowy liczbom się wymyka. I dlatego charakteryzując go, pominię kryteria oceny właściwe dziedzinom takim jak np. sport lub produkcja, a więc — ilość czy kolejne miejsce.

Dla owocnej działalności wyższej uczelni i placówki naukowo-badawczej muszą mieć odpowiednią ilość właściwie wyposażonych audytoriów, pracowni, laboratoriów. Zaczynały od zera. Stare budynki fabryczne, dawne szkoły, przypadkowe lokale dały przysłużyć tej organizującej się łódzkiej nauce. Dziś wykrystalizowało się to, co potocznie określamy mianem „miasteczka” uczelnianego — w odniesieniu do Politechniki. Choć — ciąży na tej uczelni „nieszczeście” szybkiego rozwoju i nawet te instytuty, które osiadły w nowych gmachach, nie narzekają na niedmiar miejsca.

Jeśli idzie o Uniwersytet, pojęcie owego „miasteczka” jest bardzo mgliste, a tablice informujące,

że tu się mieści jakiś wydział czy zakład można spotkać w całym niemal mieście.

Specyficzna jest sytuacja Akademii Medycznej. Jej bazę stanowią szpitale. Rozsiadła się w tych nie najnowocześniejszych przecież instytucjach, w oparciu o nie rozwinięła, a tylko Wydział Farmacji i pediatria zyskały dobre warunki lokalowe, pierwszy — w nowym gmachu, druga w Szpitalu im. Konopnickiej, Akademia odetchnie za lat kilka. Mianowicie w roku przyszłym rozpocznie się budowa 17-piętrowego Centrum Klinicznego z zespołem zakładów teoretycznych. Jak się rzekło — 30 lat to znacznie mniej niż 600 lub 1500 i dlatego wszystko to dojrzeje i krepnie.

**W**łaściwy obraz łódzkiego środowiska naukowego dają jego osiągnięcia. Działalność dydaktyczną scharakteryzowałem wyżej. Można by dodać, że aktualnie 277 osób na UL i PŁ przygotowuje prace doktor-



Fragment studenckiego miasteczka

skie oraz że Wydział Lekarski AM wykształcił do roku ubiegłego 9.555 lekarzy, a każdego roku kończy tę uczelnię 380 absolwentów różnych specjalności. W mieście naszym prowadzi się od 9 lat kursy dla włókienników krajów rozwijających się, pod egidą UNIDO. Przez 7 lat odbywały się one w Instytucie Włókiennictwa, w ub. roku przejęła je Politechnika. Około stu inżynierów włókienników kilkudziesięciu krajów świata, niezrządkiem zajmujących wysokie stanowiska w ministerstwach lub zarządzających fabryk uzupełniło swoją wiedzę w Łodzi a także poznało

jest z osiągnięć w zakresie badań i zastosowań reanimatorów (J. Moll). Tu zrodziło się „sztuczne płucę-serce” i tu konstruuje się i bada aparaturę do perfuzji narządów, zwłaszcza wątroby (A. Alch-niewicz). Poważną pozycję zajmuje łódzka endokrynologia (T. Pawlikowski).

Nie tylko w Łodzi i Polsce znane są osiągnięcia Instytutu Automatyki (W. Pelczewski), praca prof. E. Jezierskiego z zakresu transformatorów otrzymała nagrodę państwową, a łódzkie włókiennictwo i chemia spożywcza zajmują w Polsce pozycję unikalną.

## Rozmawiamy z Wojciechem Siemionem

— Jakie trwałe wartości wniósł teatr w kulturę 30-lecia? — pytam Wojciecha Siemiona — wybitnego aktora, profesora Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, dyrektora Teatru „Prochownia”.

— Największym osiągnięciem teatru jest, moim zdaniem, zdobycie nowej publiczności, którą nazwałbym publicznością całej Polski. Porównałbym to osiągnięciu do tego, jakim był teatr grecki, w którym uczestniczyli wszyscy zebrani. W takim teatrze dla wszystkich, reżyserzy i aktorzy zaczęli grać nie dla siebie, nie dla stworzenia własnych kreacji, ale dla publiczności. Nasz teatr powojenny stał się podobnie świadomym swego działania społecznym. Jest dziś teatrem nie tylko dla znawców, ale dla całej społeczności mówiącej językiem polskim.

— Jakie najistotniejsze problemy, ważne dla przyszłej Polski winien podjąć teatr?

# TEATR 30-LECIA „Drugiej Polski”

— Myślę — odpowiada Wojciech Siemion, że mówiąc o losach teatru w przyszłości, należy powiedzieć o przyszłości kultury w ogóle. Jest to sprawa nierozdzielna. Zadaniem kultury jest znalezienie takiego zespołu środków, które by pomagały ludziom żyć. Powinna ona stworzyć atmosferę, w której człowiek czułby się zadowolony z własnego uczestnictwa w życiu, z wykorzystania wolnego czasu. I tu widziałbym dwie podstawowe funkcje teatru — pierwsza — to stwarzanie integralnych więzi narodowych. Rozumiem to tak, że teatr winien stwarzać tradycje, z której każdy Polak mógłby być dumny, tj. z tego, że ma „Dziady”, „Szewców”, „Balladynę” czy „Wesele” i „Dwa teatry” — basia, skrót, które rzucając w rozmowie pozwalają na porozumienie się obywatela ze współobywatelom. Druga funkcja teatru — to jego rola w świecie masowej informacji. Teatr winien być miejscem kontemplacji indywidualnej, tym miejscem, w którym każdy mógłby znaleźć potwierdzenie własnych przeżyć, znaleźć zrozumienie dla własnych problemów. Obydwie funkcje teatru, o których tu powiedziałem, są już w jakiś sposób spełniane, ale nigdy sposobów ich rozwiązania nie będzie za dużo. Myślę np., że powinno się pojawić wiele niewielkich scen, teatrów czy to indywidualnych, czy pokoleniowych, terytorialnych w sensie rozwiązań administracyjnych.

— Jakiego Pana zdaniem wydarzenia w kulturze, polityce lub gospodarce ostatniego 30-lecia są najdonioślejsze?

— Odpowiem krótko. Dla mnie najdonioślejszym wydarzeniem w ogóle był Manifest Lipcowy.

Rozmawiała: BARBARA KERBER



Wydział Budownictwa PŁ

PROGRAM I

22.35 z piosenki i tańcem przywitalnym do Warszawy. 13.20 Kilka spojrzeń na ich własność - fel. 18.40 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Muzyka. 15.00 Wiadomości. 15.10 Muzyka i poezja - Polska Krasnoludki. 15.30 Transmisja z Wiedzy w Katowicach. 17.30 Panorama muz. rozrywkowej. 18.00 Budowni. Trasy Łazienkowskiej. 19.00 Dziennik. 19.30 „Koncert siedmiu stolic”. 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie nr 389. 21.12 Arty operowe. 22.00 Dziennik. 22.15 Radiokurier - Studio Zieleni. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiadomości. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.19 Wiadomości sportowe. 23.35 Sobotnia dyskoteka. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

12.10 „Głos ziemi Łódzkiej” - magazyn (L). 12.25 Koncert (L). 12.50 Radioreklama (L). 13.00 Sobotni koncert chopinowski z nagrami Piotra Palestriny. 13.30 Wiadomości. 13.35 „Sfera Zart”. - rep. lit. 14.05 Wieści. 14.15. 14.20. 14.25. 14.30. 14.35. 14.40. 14.45. 14.50. 14.55. 15.00. 15.05. 15.10. 15.15. 15.20. 15.25. 15.30. 15.35. 15.40. 15.45. 15.50. 15.55. 16.00. 16.05. 16.10. 16.15. 16.20. 16.25. 16.30. 16.35. 16.40. 16.45. 16.50. 16.55. 17.00. 17.05. 17.10. 17.15. 17.20. 17.25. 17.30. 17.35. 17.40. 17.45. 17.50. 17.55. 18.00. 18.05. 18.10. 18.15. 18.20. 18.25. 18.30. 18.35. 18.40. 18.45. 18.50. 18.55. 19.00. 19.05. 19.10. 19.15. 19.20. 19.25. 19.30. 19.35. 19.40. 19.45. 19.50. 19.55. 20.00. 20.05. 20.10. 20.15. 20.20. 20.25. 20.30. 20.35. 20.40. 20.45. 20.50. 20.55. 21.00. 21.05. 21.10. 21.15. 21.20. 21.25. 21.30. 21.35. 21.40. 21.45. 21.50. 21.55. 22.00. 22.05. 22.10. 22.15. 22.20. 22.25. 22.30. 22.35. 22.40. 22.45. 22.50. 22.55. 23.00. 23.05. 23.10. 23.15. 23.20. 23.25. 23.30. 23.35. 23.40. 23.45. 23.50. 23.55. 24.00. 24.05. 24.10. 24.15. 24.20. 24.25. 24.30. 24.35. 24.40. 24.45. 24.50. 24.55. 25.00. 25.05. 25.10. 25.15. 25.20. 25.25. 25.30. 25.35. 25.40. 25.45. 25.50. 25.55. 26.00. 26.05. 26.10. 26.15. 26.20. 26.25. 26.30. 26.35. 26.40. 26.45. 26.50. 26.55. 27.00. 27.05. 27.10. 27.15. 27.20. 27.25. 27.30. 27.35. 27.40. 27.45. 27.50. 27.55. 28.00. 28.05. 28.10. 28.15. 28.20. 28.25. 28.30. 28.35. 28.40. 28.45. 28.50. 28.55. 29.00. 29.05. 29.10. 29.15. 29.20. 29.25. 29.30. 29.35. 29.40. 29.45. 29.50. 29.55. 30.00. 30.05. 30.10. 30.15. 30.20. 30.25. 30.30. 30.35. 30.40. 30.45. 30.50. 30.55. 31.00. 31.05. 31.10. 31.15. 31.20. 31.25. 31.30. 31.35. 31.40. 31.45. 31.50. 31.55. 32.00. 32.05. 32.10. 32.15. 32.20. 32.25. 32.30. 32.35. 32.40. 32.45. 32.50. 32.55. 33.00. 33.05. 33.10. 33.15. 33.20. 33.25. 33.30. 33.35. 33.40. 33.45. 33.50. 33.55. 34.00. 34.05. 34.10. 34.15. 34.20. 34.25. 34.30. 34.35. 34.40. 34.45. 34.50. 34.55. 35.00. 35.05. 35.10. 35.15. 35.20. 35.25. 35.30. 35.35. 35.40. 35.45. 35.50. 35.55. 36.00. 36.05. 36.10. 36.15. 36.20. 36.25. 36.30. 36.35. 36.40. 36.45. 36.50. 36.55. 37.00. 37.05. 37.10. 37.15. 37.20. 37.25. 37.30. 37.35. 37.40. 37.45. 37.50. 37.55. 38.00. 38.05. 38.10. 38.15. 38.20. 38.25. 38.30. 38.35. 38.40. 38.45. 38.50. 38.55. 39.00. 39.05. 39.10. 39.15. 39.20. 39.25. 39.30. 39.35. 39.40. 39.45. 39.50. 39.55. 40.00. 40.05. 40.10. 40.15. 40.20. 40.25. 40.30. 40.35. 40.40. 40.45. 40.50. 40.55. 41.00. 41.05. 41.10. 41.15. 41.20. 41.25. 41.30. 41.35. 41.40. 41.45. 41.50. 41.55. 42.00. 42.05. 42.10. 42.15. 42.20. 42.25. 42.30. 42.35. 42.40. 42.45. 42.50. 42.55. 43.00. 43.05. 43.10. 43.15. 43.20. 43.25. 43.30. 43.35. 43.40. 43.45. 43.50. 43.55. 44.00. 44.05. 44.10. 44.15. 44.20. 44.25. 44.30. 44.35. 44.40. 44.45. 44.50. 44.55. 45.00. 45.05. 45.10. 45.15. 45.20. 45.25. 45.30. 45.35. 45.40. 45.45. 45.50. 45.55. 46.00. 46.05. 46.10. 46.15. 46.20. 46.25. 46.30. 46.35. 46.40. 46.45. 46.50. 46.55. 47.00. 47.05. 47.10. 47.15. 47.20. 47.25. 47.30. 47.35. 47.40. 47.45. 47.50. 47.55. 48.00. 48.05. 48.10. 48.15. 48.20. 48.25. 48.30. 48.35. 48.40. 48.45. 48.50. 48.55. 49.00. 49.05. 49.10. 49.15. 49.20. 49.25. 49.30. 49.35. 49.40. 49.45. 49.50. 49.55. 50.00. 50.05. 50.10. 50.15. 50.20. 50.25. 50.30. 50.35. 50.40. 50.45. 50.50. 50.55. 51.00. 51.05. 51.10. 51.15. 51.20. 51.25. 51.30. 51.35. 51.40. 51.45. 51.50. 51.55. 52.00. 52.05. 52.10. 52.15. 52.20. 52.25. 52.30. 52.35. 52.40. 52.45. 52.50. 52.55. 53.00. 53.05. 53.10. 53.15. 53.20. 53.25. 53.30. 53.35. 53.40. 53.45. 53.50. 53.55. 54.00. 54.05. 54.10. 54.15. 54.20. 54.25. 54.30. 54.35. 54.40. 54.45. 54.50. 54.55. 55.00. 55.05. 55.10. 55.15. 55.20. 55.25. 55.30. 55.35. 55.40. 55.45. 55.50. 55.55. 56.00. 56.05. 56.10. 56.15. 56.20. 56.25. 56.30. 56.35. 56.40. 56.45. 56.50. 56.55. 57.00. 57.05. 57.10. 57.15. 57.20. 57.25. 57.30. 57.35. 57.40. 57.45. 57.50. 57.55. 58.00. 58.05. 58.10. 58.15. 58.20. 58.25. 58.30. 58.35. 58.40. 58.45. 58.50. 58.55. 59.00. 59.05. 59.10. 59.15. 59.20. 59.25. 59.30. 59.35. 59.40. 59.45. 59.50. 59.55. 60.00. 60.05. 60.10. 60.15. 60.20. 60.25. 60.30. 60.35. 60.40. 60.45. 60.50. 60.55. 61.00. 61.05. 61.10. 61.15. 61.20. 61.25. 61.30. 61.35. 61.40. 61.45. 61.50. 61.55. 62.00. 62.05. 62.10. 62.15. 62.20. 62.25. 62.30. 62.35. 62.40. 62.45. 62.50. 62.55. 63.00. 63.05. 63.10. 63.15. 63.20. 63.25. 63.30. 63.35. 63.40. 63.45. 63.50. 63.55. 64.00. 64.05. 64.10. 64.15. 64.20. 64.25. 64.30. 64.35. 64.40. 64.45. 64.50. 64.55. 65.00. 65.05. 65.10. 65.15. 65.20. 65.25. 65.30. 65.35. 65.40. 65.45. 65.50. 65.55. 66.00. 66.05. 66.10. 66.15. 66.20. 66.25. 66.30. 66.35. 66.40. 66.45. 66.50. 66.55. 67.00. 67.05. 67.10. 67.15. 67.20. 67.25. 67.30. 67.35. 67.40. 67.45. 67.50. 67.55. 68.00. 68.05. 68.10. 68.15. 68.20. 68.25. 68.30. 68.35. 68.40. 68.45. 68.50. 68.55. 69.00. 69.05. 69.10. 69.15. 69.20. 69.25. 69.30. 69.35. 69.40. 69.45. 69.50. 69.55. 70.00. 70.05. 70.10. 70.15. 70.20. 70.25. 70.30. 70.35. 70.40. 70.45. 70.50. 70.55. 71.00. 71.05. 71.10. 71.15. 71.20. 71.25. 71.30. 71.35. 71.40. 71.45. 71.50. 71.55. 72.00. 72.05. 72.10. 72.15. 72.20. 72.25. 72.30. 72.35. 72.40. 72.45. 72.50. 72.55. 73.00. 73.05. 73.10. 73.15. 73.20. 73.25. 73.30. 73.35. 73.40. 73.45. 73.50. 73.55. 74.00. 74.05. 74.10. 74.15. 74.20. 74.25. 74.30. 74.35. 74.40. 74.45. 74.50. 74.55. 75.00. 75.05. 75.10. 75.15. 75.20. 75.25. 75.30. 75.35. 75.40. 75.45. 75.50. 75.55. 76.00. 76.05. 76.10. 76.15. 76.20. 76.25. 76.30. 76.35. 76.40. 76.45. 76.50. 76.55. 77.00. 77.05. 77.10. 77.15. 77.20. 77.25. 77.30. 77.35. 77.40. 77.45. 77.50. 77.55. 78.00. 78.05. 78.10. 78.15. 78.20. 78.25. 78.30. 78.35. 78.40. 78.45. 78.50. 78.55. 79.00. 79.05. 79.10. 79.15. 79.20. 79.25. 79.30. 79.35. 79.40. 79.45. 79.50. 79.55. 80.00. 80.05. 80.10. 80.15. 80.20. 80.25. 80.30. 80.35. 80.40. 80.45. 80.50. 80.55. 81.00. 81.05. 81.10. 81.15. 81.20. 81.25. 81.30. 81.35. 81.40. 81.45. 81.50. 81.55. 82.00. 82.05. 82.10. 82.15. 82.20. 82.25. 82.30. 82.35. 82.40. 82.45. 82.50. 82.55. 83.00. 83.05. 83.10. 83.15. 83.20. 83.25. 83.30. 83.35. 83.40. 83.45. 83.50. 83.55. 84.00. 84.05. 84.10. 84.15. 84.20. 84.25. 84.30. 84.35. 84.40. 84.45. 84.50. 84.55. 85.00. 85.05. 85.10. 85.15. 85.20. 85.25. 85.30. 85.35. 85.40. 85.45. 85.50. 85.55. 86.00. 86.05. 86.10. 86.15. 86.20. 86.25. 86.30. 86.35. 86.40. 86.45. 86.50. 86.55. 87.00. 87.05. 87.10. 87.15. 87.20. 87.25. 87.30. 87.35. 87.40. 87.45. 87.50. 87.55. 88.00. 88.05. 88.10. 88.15. 88.20. 88.25. 88.30. 88.35. 88.40. 88.45. 88.50. 88.55. 89.00. 89.05. 89.10. 89.15. 89.20. 89.25. 89.30. 89.35. 89.40. 89.45. 89.50. 89.55. 90.00. 90.05. 90.10. 90.15. 90.20. 90.25. 90.30. 90.35. 90.40. 90.45. 90.50. 90.55. 91.00. 91.05. 91.10. 91.15. 91.20. 91.25. 91.30. 91.35. 91.40. 91.45. 91.50. 91.55. 92.00. 92.05. 92.10. 92.15. 92.20. 92.25. 92.30. 92.35. 92.40. 92.45. 92.50. 92.55. 93.00. 93.05. 93.10. 93.15. 93.20. 93.25. 93.30. 93.35. 93.40. 93.45. 93.50. 93.55. 94.00. 94.05. 94.10. 94.15. 94.20. 94.25. 94.30. 94.35. 94.40. 94.45. 94.50. 94.55. 95.00. 95.05. 95.10. 95.15. 95.20. 95.25. 95.30. 95.35. 95.40. 95.45. 95.50. 95.55. 96.00. 96.05. 96.10. 96.15. 96.20. 96.25. 96.30. 96.35. 96.40. 96.45. 96.50. 96.55. 97.00. 97.05. 97.10. 97.15. 97.20. 97.25. 97.30. 97.35. 97.40. 97.45. 97.50. 97.55. 98.00. 98.05. 98.10. 98.15. 98.20. 98.25. 98.30. 98.35. 98.40. 98.45. 98.50. 98.55. 99.00. 99.05. 99.10. 99.15. 99.20. 99.25. 99.30. 99.35. 99.40. 99.45. 99.50. 99.55. 100.00. 100.05. 100.10. 100.15. 100.20. 100.25. 100.30. 100.35. 100.40. 100.45. 100.50. 100.55. 101.00. 101.05. 101.10. 101.15. 101.20. 101.25. 101.30. 101.35. 101.40. 101.45. 101.50. 101.55. 102.00. 102.05. 102.10. 102.15. 102.20. 102.25. 102.30. 102.35. 102.40. 102.45. 102.50. 102.55. 103.00. 103.05. 103.10. 103.15. 103.20. 103.25. 103.30. 103.35. 103.40. 103.45. 103.50. 103.55. 104.00. 104.05. 104.10. 104.15. 104.20. 104.25. 104.30. 104.35. 104.40. 104.45. 104.50. 104.55. 105.00. 105.05. 105.10. 105.15. 105.20. 105.25. 105.30. 105.35. 105.40. 105.45. 105.50. 105.55. 106.00. 106.05. 106.10. 106.15. 106.20. 106.25. 106.30. 106.35. 106.40. 106.45. 106.50. 106.55. 107.00. 107.05. 107.10. 107.15. 107.20. 107.25. 107.30. 107.35. 107.40. 107.45. 107.50. 107.55. 108.00. 108.05. 108.10. 108.15. 108.20. 108.25. 108.30. 108.35. 108.40. 108.45. 108.50. 108.55. 109.00. 109.05. 109.10. 109.15. 109.20. 109.25. 109.30. 109.35. 109.40. 109.45. 109.50. 109.55. 110.00. 110.05. 110.10. 110.15. 110.20. 110.25. 110.30. 110.35. 110.40. 110.45. 110.50. 110.55. 111.00. 111.05. 111.10. 111.15. 111.20. 111.25. 111.30. 111.35. 111.40. 111.45. 111.50. 111.55. 112.00. 112.05. 112.10. 112.15. 112.20. 112.25. 112.30. 112.35. 112.40. 112.45. 112.50. 112.55. 113.00. 113.05. 113.10. 113.15. 113.20. 113.25. 113.30. 113.35. 113.40. 113.45. 113.50. 113.55. 114.00. 114.05. 114.10. 114.15. 114.20. 114.25. 114.30. 114.35. 114.40. 114.45. 114.50. 114.55. 115.00. 115.05. 115.10. 115.15. 115.20. 115.25. 115.30. 115.35. 115.40. 115.45. 115.50. 115.55. 116.00. 116.05. 116.10. 116.15. 116.20. 116.25. 116.30. 116.35. 116.40. 116.45. 116.50. 116.55. 117.00. 117.05. 117.10. 117.15. 117.20. 117.25. 117.30. 117.35. 117.40. 117.45. 117.50. 117.55. 118.00. 118.05. 118.10. 118.15. 118.20. 118.25. 118.30. 118.35. 118.40. 118.45. 118.50. 118.55. 119.00. 119.05. 119.10. 119.15. 119.20. 119.25. 119.30. 119.35. 119.40. 119.45. 119.50. 119.55. 120.00. 120.05. 120.10. 120.15. 120.20. 120.25. 120.30. 120.35. 120.40. 120.45. 120.50. 120.55. 121.00. 121.05. 121.10. 121.15. 121.20. 121.25. 121.30. 121.35. 121.40. 121.45. 121.50. 121.55. 122.00. 122.05. 122.10. 122.15. 122.20. 122.25. 122.30. 122.35. 122.40. 122.45. 122.50. 122.55. 123.00. 123.05. 123.10. 123.15. 123.20. 123.25. 123.30. 123.35. 123.40. 123.45. 123.50. 123.55. 124.00. 124.05. 124.10. 124.15. 124.20. 124.25. 124.30. 124.35. 124.40. 124.45. 124.50. 124.55. 125.00. 125.05. 125.10. 125.15. 125.20. 125.25. 125.30. 125.35. 125.40. 125.45. 125.50. 125.55. 126.00. 126.05. 126.10. 126.15. 126.20. 126.25. 126.30. 126.35. 126.40. 126.45. 126.50. 126.55. 127.00. 127.05. 127.10. 127.15. 127.20. 127.25. 127.30. 127.35. 127.40. 127.45. 127.50. 127.55. 128.00. 128.05. 128.10. 128.15. 128.20. 128.25. 128.30. 128.35. 128.40. 128.45. 128.50. 128.55. 129.00. 129.05. 129.10. 129.15. 129.20. 129.25. 129.30. 129.35. 129.40. 129.45. 129.50. 129.55. 130.00. 130.05. 130.10. 130.15. 130.20. 130.25. 130.30. 130.35. 130.40. 130.45. 130.50. 130.55. 131.00. 131.05. 131.10. 131.15. 131.20. 131.25. 131.30. 131.35. 131.40. 131.45. 131.50. 131.55. 132.00. 132.05. 132.10. 132.15. 132.20. 132.25. 132.30. 132.35. 132.40. 132.45. 132.50. 132.55. 133.00. 133.05. 133.10. 133.15. 133.20. 133.25. 133.30. 133.35. 133.40. 133.45. 133.50. 133.55. 134.00. 134.05. 134.10. 134.15. 134.20. 134.25. 134.30. 134.35. 134.40. 134.45. 134.50. 134.55. 135.00. 135.05. 135.10. 135.15. 135.20. 135.25. 135.30. 135.35. 135.40. 135.45. 135.50. 135.55. 136.00. 136.05. 136.10. 136.15. 136.20. 136.25. 136.30. 136.35. 136.40. 136.45. 136.50. 136.55. 137.00. 137.05. 137.10. 137.15. 137.20. 137.25. 137.30. 137.35. 137.40. 137.45. 137.50. 137.55. 138.00. 138.05. 138.10. 138.15. 138.20. 138.25. 138.30. 138.35. 138.40. 138.45. 138.50. 138.55. 139.00. 139.05. 139.10. 139.15. 139.20. 139.25. 139.30. 139.35. 139.40. 139.45. 139.50. 139.55. 140.00. 140.05. 140.10. 140.15. 140.20. 140.25. 140.30. 140.35. 140.40. 140.45. 140.50. 140.55. 141.00. 141.05. 141.10. 141.15. 141.20. 141.25. 141.30. 141.35. 141.40. 141.45. 141.50. 141.55. 142.00. 142.05. 142.10. 142.15. 142.20. 142.25. 142.30. 142.35. 142.40. 142.45. 142.50. 142.55. 143.00. 143.05. 143.10. 143.15. 143.20. 143.25. 143.30. 143.35. 143.40. 143.45. 143.50. 143.55. 144.00. 144.05. 144.10. 144.15. 144.20. 144.25. 144.30. 144.35. 144.40. 144.45. 144.50. 144.55. 145.00. 145.05. 145.10. 145.15. 145.20. 145.25. 145.30. 145.35. 145.40. 145.45. 145.50. 145.55. 146.00. 146.05. 146.10. 146.15. 146.20. 146.25. 146.30. 146.35. 146.40. 146.45. 146.50. 146.55. 147.00. 147.05. 147.10. 147.15. 147.20. 147.25. 147.30. 147.35. 147.40. 147.45. 147.50

# Kto rozszyfruje hasło za 15 tys. zł!

WPROWADZONA OSTATNIO NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA TZW. RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY (KSIĄŻECZKI CZEKOWE) — ZYSKUJE SOBIE CORAZ WIĘKSZĄ POPULARNOŚĆ. KSIĄŻECZKA CZEKOWĄ POSLUGUJĄ SIĘ NA CO DZIEŃ JUŻ TYSIĄCE ŁODZIAN.

DLA NICH TO PRZEDZ WSZYSTKIM, JAK TEŻ DLA PRZYSZYCH POSIADACZY RACHUNKU OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWEGO W PKO (KTO MOŻE GO OTWORZYĆ INFORMUJEMY NA STR. 5) — DEDYKUJEMY DZISIEJSZĄ KRZYŻÓWKĘ. WŚRÓD CZYTELNIKÓW KTÓRZY TRAFNIE JĄ ROZWIĄZĄ I NADĘSZA W TERMINIE DO 31 LIPCA BR. UKRYTE HASŁO (W KOPERCIE POD ADRESEM „DZIENNIK ŁÓDZKI”, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96, Z NAPISEM „HASŁO ZA 15 TYS. ZŁ”) — ROZŁOSOWANE ZOSTANĄ NAGRODY PKO W POSTACI BONÓW TOWAROWYCH DO DH „UNIVERSAL” NA GÓLNA KWOTĘ 15 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

## KRZYŻÓWKA PKO

**POZIOMO:** 1. Lekkie, płaskie nakrycie głowy. 4. Bohater „Iliady” i syn króla Priama. 7. Stopień wojskowy w sultanskiej Turcji. 8. Plynie przez Szwajcarię i Francję i uchodząca delta do Morza Śródziemnego. 9. Nakrywką, zawój, służył jako letnie okrycie ramion kobiecych. 10. Faza gry w tenisie. 11. Postępowy pisarz brazylijski, autor eposu „Ziemia krwi i przemocy”. 14. Z jej włókien otrzymujemy wyroby powroźnicze. 18. Polskie cza-

pismo poświęcone rozrywkom umysłowym. 19. Występuje w ropie naftowej, ważny składnik mieszanek do silników spalinowych. 22. Monarchiczny ustrój państwa na czele z carem. 24. Krzyżówkowa wierzba. 25. W ogrodzie zoologicznym z duża trąbą. 26. Napój alkoholowy z soku palm lub ryżu.

**PIONOWO:** 1. Jej stolicą jest Rangun. 2. Książę feudalny, władca w Indiach. 3. Powolny taniec argentyński lub sztuka Mrożka wystawiana niegdyś w łódzkim Teatrze Powszechnym. 4. Miasto wło-

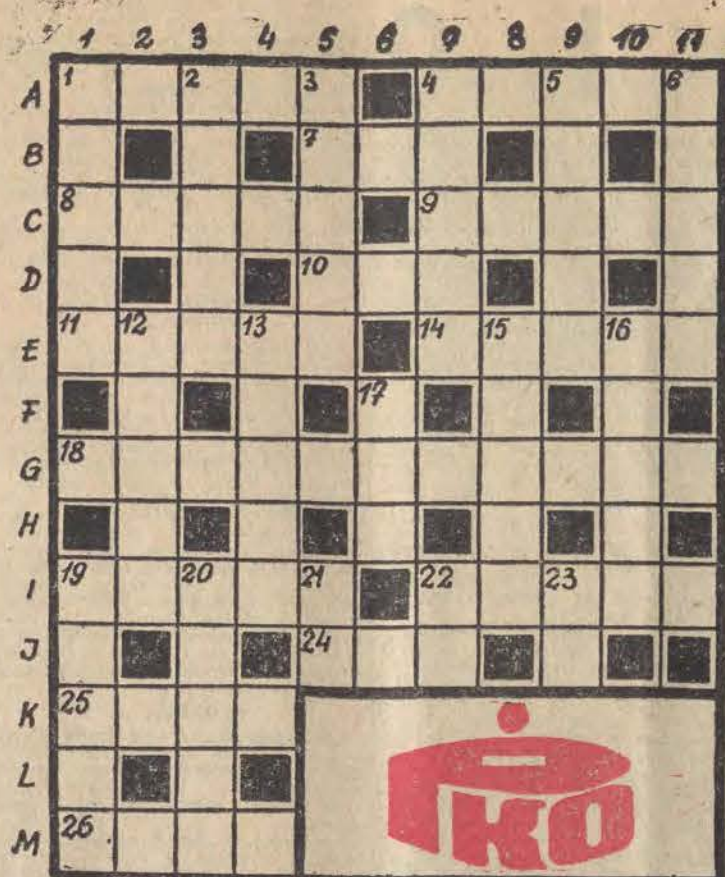
skie słynne z produkcji serów. 5. Uzdrawisko u podnóża Górców i Lubonia. 6. Chata góralska kaukaskich z drewna. 12. Pracownik filharmonii. 13. Koc używany jako okrycie na konie. 15. Zorganizowana grupa wyznaniowa. 16. Ognisko góralskie. 17. Powyżej kolana. 19. W Polsce występują jej trzy gatunki: czarna, szara i zielona (z rodzaju brzoźwaty). 20. Teren wojny opisanej przez Homera w „Iliadzie”. 21. Oznaczenie niklu jako pierwiastka chemicznego. 22. Symbol pierwiastka chemicznego o

ciężarze at. 40,1. 23. Egipski bóg słońca.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać zaszyfrowane hasło podane poniżej.

M-4, A-11, B-1, C-8, D-3, F-4, I-7, G-2, M-4, J-9, I-7, L-1, C-10, D-9, H-6, E-10, M-1, A-7, C-11, K-3, G-10, I-1, J-6, H-2, B-6, E-5, C-3, A-8, J-5, A-1, D-6, G-2, A-7, B-1, A-4, I-7, L-1, A-2, K-4, A-11, G-10, J-6, C-2.

Oprac. J. Kaluźka



SOBOTA — 8 LIPCA

### PROGRAM I

8.15 TV Technikum Rolnicze — Program na zamówienie — Prace żniwne i późniwa. 9.20 Bieg po zdrowie. 9.30 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.10 Wędrowni muzycy — program TVP i NRD. 11.10 „Pan Wołodyjowski” film fab. prod. polskiej. 13.40 Światło młodoci — Łódź 74 — „Samy sobie” 15.35 Bezpłodnia transmisja z okazji otwarcia Portu Północnego w Gdańsku. 18.30 Koncert misja ze spotkania przyjaciół w Katowicach. 19.00 Koncert z okazji otwarcia Portu Północnego w Gdańsku. 19.30 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.35 Z seriali: „Droga” — film prod. polskiej. 21.40 Dziennik. 22.15 „Studio Lipcowe” — widowisko rozrywkowe.

### PROGRAM II

15.35 Gra Ewa Bukolejska. 16.00 „Konfrontacja”. 16.30 Świat, obyczaj, polityka. 17.00 Transmisja z mistrzostw Polski w lekkoatletyce. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.35 Melodia świata. 21.40 Estrada Poetycka „Współczesna poezja polska”. 22.10 Jan Kochanowski w Czarnym Lesie — opera komiczna Karola Kurpińskiego wg Juliana Ursyna Niemcewicza.

NIEDZIELA — 9 LIPCA

### PROGRAM I

8.30 „Muryka w Paczkowie”. 8.15 Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu PRL. 12.00 Bezpłodnia transmisja z parady flagowców — „Operacja Zagiel 74”. 13.00 Niedzielny Koncert Promenadowy. Wyk.: Orkiestra „Warszawskie smyczki”. Zespół „Grająca tabakierka”. Zespół baletowy. B. Nieman, R. Tarasiewicz, A. Ratusiński. 14.00 Dla dzieci. 14.25 Losowanie Toto-Lotka. 14.35 „Co wiemy o sobie” — quiz 6 stolic. 15.55 Droga do srebrnego medalu. 16.45 Klub Szóstki Kontynentów. 17.25 „Uszerełka” — Z seriali: „Najważniejszy dzień w życiu” film prod. polskiej. 19.30 Dziennik. 19.30 Koncert galowy z okazji 30-lecia PRL. 21.30 Teatr Rozrywkowy Z. Godzawa i W. Stepien „Wodewil Warszawski”. 23.00 Dziennik.

### PROGRAM II

13.00 Transmisja z międzynarodowego turnieju w siatkówce mężczyzn. 15.20 Wojskowy film dokumentalny. 15.50 Ekran Wspomnień — „Album Polski” — reż. J. Rybkowski. 16.30 Dziennik. 19.30 Koncert galowy z Teatru Wielkiego w Warszawie. 21.30 Muzyka polskiego renesansu i baroku.

PONIEDZIAŁEK — 22 LIPCA

### PROGRAM I

9.00 „Żołnierska rzecz” — koncert. 9.35 Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży. 12.25 Z cyklu: „Ludzie z plakatów”. 12.45 W starym kinie — „Dodek po wojnie”. 13.45 Dla dzieci. 14.15 Koncert Intermezzo w I akcie Aleksander Fredro. 14.55 Transmisja z uroczystego otwarcia Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej. 16.00 „Operacja Zagiel 74”. 16.30 Transmisja z finałowego meczu piłki nożnej Turnieju 30-lecia (z Wrocławia). 18.15 „Kwiaty polskie” — program rozrywkowy. 19.15 Dobranoc. 19.20 Dziennik. 20.30 Teatr TV — „Sprawa Polska 1944” cz. II — autorzy R. Frelek i W. Kowalski, reż. B. Włoczek. 22.05 „Z najlepszymi życzeniami” — program rozrywkowy dedykowany przodującym zalogom 30-lecia Huty „Balidon”. Wyk.: A. German, A. Fitkau, A. Tłoch i M. Leiferova. V. Vincze. Zespół 2+1, Alj Babki, K. Bruskiwicz, M. Czechowicz, B. Ładysz, B. Oya, Balet Opery Śląskiej, zespoły ludowe i inni. 23.20 Informacyjny Magazyn Sportowy

### PROGRAM II

15.55 Polska w Lublinie — „Zapisane w pamięci”. 16.40 „Piosenka z podwórka — wodewil. 17.20 Ekran Wspomnień — „Rzeczpospolita Babska” film fab. prod. pol. 18.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 „Koncert na 707 ulic” — film rozrywkowy TVP. 21.20 „Żywoty Pań Stawnych” — Bellisima”.

WTOREK — 23 LIPCA

### PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.00 „Józef Balsamo” — odc. VII. 15.30 Dziennik. 16.40 „Być razem — być w teatrze” — rep. 17.10 Słuchaj X Muzy — Stanisław Niewiński. 17.35 Dla młodzieży. 18.10 Szkice Łódzkie — „Śródmieście”. 18.35 Resonans. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 „Józef Balsamo” — odc. VII. 21.15 Wiadomości sportowe. 21.15 Świat i Polska. 21.30 Spotkanie z Andrzejem Szajewskim. 22.35 Dziennik.

### PROGRAM II

17.30 Polski Film Dokumentalny. 18.10 „Skrzydła” — nowela filmowa TVP. 18.50 Przemówienie ambasadora Egiptu z okazji Święta Narodowego. 19.00 Reportaż z Egiptu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Praska Wiosna 78”. 21.05 Teatr Polskiego Radia cz. I „Za kulisami” rep. 21.55 24 godziny. 21.45 Teatr Telewizji — Moliere „Szkoła żon” reż. J. Gruza. Wyk. W. Stenton, J. Wolleko, A. Zaorski, K. Kowalewski, J. Traczykówna, T. Surowa, I. Smiałowski.

ŚRODA — 24 LIPCA BR.

### PROGRAM I

9.00 Matematyka w szkole. 10.00 „Sportowe życie” — film fab. prod. ang. 16.30 Dziennik. 16.40 „Piotr i Hortensja” — film dokumentalny TVP. 16.55 Losowanie Małego Lotka. 17.05 LWD. 17.25 Program filmowy. 18.50 „Pieśni i piosenki śpiewa Krystyna Zdrótka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Filmoteka Artystów „Sportowe życie” — film fab. prod. ang. 22.35 Dziennik. 23.30 Wiadomości sportowe.

### PROGRAM II

17.10 „Zaczarowany dom” — film fab. prod. czechosłowackiej. 18.15 Piosenki z kalendarza — program rozrywkowy. 18.45 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Kino Miniatur. 21.25 24 godziny. 21.35 Teatr Polskiego Radia cz. II „Jubileusz”.

CZWARTEK — 25 LIPCA BR.

### PROGRAM I

9.30 Matematyka w szkole. 9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 Matematyka w szkole. 10.35 Z seriali: „Al Capone i inni” — film prod. USA pt. „Nicky”. 16.30 Dziennik. 16.40 Spiewa Hanna Rumowska. 17.00 Telefery. 18.10 LWD. 18.50 „Tryptyk archeologiczny” — program public. 18.55 TEST. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 z seriali: „Al Capone i inni” — film prod. USA pt. „Nicky”. 21.10 Wiadomości sportowe 21.20 „Listy i polityka” — public. międzynarodowa. 21.50 „Dama z piaskiem” — scenariusz i reż. — J. Przybora. 22.30 Dziennik. 22.45 [TP].

### PROGRAM II

17.35 Zabawa przy bandurze — radziecki program folklorystyczny. 18.20 „Niedziela na wsi”. 18.30 Rozkosze łamania głowy — telenowela. 19.00 „Na prawo most, na lewo most” — program public. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kalendarz sportowy. 20.35 Alfabet Rozrywki — Gwiazdy. 21.05 24 godziny. 21.15 „W cztery światła strony” — program public. 21.45 TEST.

PIĄTEK — 26 LIPCA BR.

### PROGRAM I

10.00 „Janosik” — odc. I pt. „Pierwsze nauki” — film prod. TVP. 16.30 Dziennik. 16.40 „Pożary na wsi” — film dok. 16.55 Artysty, których podziwiamy — Tadeusz Wróński. 17.25 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie. 17.50 Studio Złotego Telewizji Młodych. 18.25 Film krótkometrażowy. 18.45 „W dniu imienin Anny” — program dedykowany solenizantom. Reż. — Wł. Gawroński. Wykonawca: A. Senuk, W. Golas, M. Czechowicz, K. Kolberger, W. Pokorski, oraz grupa baletowa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Janosik” — odc. I pt. „Pierwsze nauki” — film prod. TVP. 21.05 Panorama. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Scena Monodram „Paciak”. — Scenariusz i adaptacja W. Mysliński. Reż. — Ryszard Ber. Wystąpił: Z. Wardeja.

### PROGRAM II

17.45 „Gospodarność i ja”. „Dla siebie” — program public. 18.00 „Adiutant Jego Ekscelencji” odc. V (ostatni). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet — POLSKA — NRD 21.10 Ekran wspomnień — „Zobaczmy się w niedzielę” — film fab. prod. polskiej. 23.10 24 godziny.

Mąż mi nie wybacz, gdy się dowię, że siedziałam z obcym mężczyzną w wannie



Powtarzam panu po raz piąty, że to nie jest bułka telefoniczna



— Dobrze, będę uważała na siebie. Zresztą co mi może się stać, jestem w łóżku!

— Ale trampolina, co?

— W tej chwili odnieś to tam, skąd wzięłeś!

## NAGA NAUCZYCIELKA

Dyrektor szkoły w amerykańskiej miejscowości Greendale zwołał z pracy młodą nauczycielkę, której zdjęcia w stroju Ewy ukazały się w jednym z popularnych miesięczników.

Okazało się, że nauczycielka jest jednocześnie modelką. Nauczycielka, panna Barbie, która czuje się pokrzywdzona stanowiskiem dyrektora szkoły, oświadczyła, że nie widzi nic niepokojącego w łączeniu obu zawodów. Uczniowie nie wypowiedzieli się na ten temat. „Jeśli nawet któryś z moich uczniów przyzna się, że widział moje zdjęcie, uznaję to za zupełnie naturalne i każe mu powrócić do lekcji”.



— Myślałam, że to oznacza 80 kilometrów na osobę...

# WITORSKOP

**BARAN** — (ur. 21. III. — 18. IV.): Jesteś już zmęczony i należy Ci się odpoczynek. Relaks z kimś Ci bliskim zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Decyzje podejmowane we dwoje będą trafne i szczęśliwe.  
**BYK** (ur. 19. IV. — 20. V.): Korzystne układy w kregu spraw zawodowych. Czekaj, jeśli spora satysfakcja. Jeśli planujesz wyjazd, najlepszy będzie w najbliższych dniach.  
**BLIZNIĘTA** (ur. 21. V. — 20. VI.): Nadchodzi dla Ciebie okres zwiększonej aktywności. Sporo zmian zarówno w sprawach zawodowych, jak i osobistych. Byłoby lepiej, gdybyś decyzję o wyjeździe odłożył na później.  
**RAK** (ur. 21. VI. — 22. VII.): Nerwowe chwile, zwłaszcza w pracy. Twoje plany, choć do ich spełnienia droga niełatwa, zostaną jednak zrealizowane. Zasięgnij słowa uznania i sympatii.  
**LEW** (ur. 23. VII. — 22. VIII.): Otrzymasz wiele dowodów miłości ukochanej osoby. Powinieneś zrewanżować się tym samym. Urlop zapowiada się doskonale. Najlepiej będziesz czuł się w towarzystwie Barana i Panny.  
**PANNA** (ur. 23. VIII. — 22. IX.): Będziesz miał korzystne układy, lecz bądź ostrożny w zawieraniu nowych znajomości. Najlepiej, jeśli w najważniejszych sprawach zwołowych będziesz szukał rady najbliższych Ci osób.  
**WAGA** (ur. 23. IX. — 22. X.): Uważaj, żeby nie popaść w niepotrzebne kłopoty. Zamiaty urlopowe uda Ci się zrealizować. Spotkasz miłe towarzystwo, ale staraj się mu

zaprezentować możliwie najbardziej interesująco.  
**SKORPION** (ur. 23. X. — 22. XI.): Przed Tobą bardzo dobry tydzień. Czekają Cię słowa uznania i sympatii. Atrakcyjne kontakty towarzyskie. Zda się jednak, że ostatnio zapominasz o najbliższych. Musisz to zmienić, są przecież Tobie bardzo życzliwi i oddani.  
**STRZELEC** (ur. 23. XI. — 21. XII.): Ważny dla Ciebie okres w sprawach zawodowych. Powinieneś wykazać więcej inicjatywy, żeby odmienić niektóre sytuacje. Jeśli stać Ci będzie na zwiększony wysiłek — możesz liczyć na uznanie i poparcie otoczenia.  
**KOZIOROZEC** (ur. 22. XII. — 20. I.): Tydzień zapowiada się bardzo interesująco, choć nie wszystkie Twoje zamiary będą mogły się spełnić. Postaraj się o maksimum rozsądki i trzeźwego spojrzenia na sprawy, które dotyczą Ciebie i najbliższego otoczenia.  
**WODNIK** (ur. 21. I. — 18. II.): Dowiesz się o sobie czegoś, co sprawi Ci dużą przyjemność i zmotywuje do dalszej aktywności. Wokół Ciebie będzie toczyć się wiele ciekawych spraw. Nie okazuj im lekceważenia, zwłaszcza że niektóre będą dotyczyć również Ciebie.  
**RYBY** (ur. 19. II. — 20. III.): Stoisz przed decyzją życiową o znaczeniu przełomowym. Sprawy dotyczą Cię w kierunku już dawno przez Ciebie zaplanowanym. Czekaj, Cię szczęśliwy okres.

Z PRZYZYŃ TECHNICZNYCH KOLEJNY ODCINEK POWIEŚCI ZAMIESCIMY W NUMERZE WTORKOWYM. PRZEPRASZAMY.



Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy „DL” Łódź, skrytka nr 89. Telefony centrala 293-00 tacy ze wszystkich działami, Redaktor naczelny 205-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 226-22, wojewódzki 223-03, dział Usług i interwencji 203-04. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). cz. I, półrocznie 117 zł, kwartalnie 88,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 35003.